

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . 5.
z dostawą do domu . . . 5.30
na prowincji
przesył poczt. . . 5.30
za granicą . . . 9.00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:
20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Młodzi OWP. a komunizm.

Jeżeli Zjazd młodych Obozu Wielkiej Polski we Lwowie ma za swą podstawę ideową Dmowskiego koncepcję Wielkiej Polski i ma się stać ożywcą iskrą dla bezdusznego i bezideowego życia polskiego w dzisiejszym momencie, o ile następnie praktycznym wynikiem Zjazdu ma się stać szeroka akcja młodych, zdążająca do zorganizowania narodu, aby mógł on nadać historycznym wskazaniom budowania Wielkiej Polski, o tyle naczelnym postulatem chwili dla całego młodego pokolenia, zgrupowanego pod sztandarem OWP., wymagającym natychmiastowej realizacji, staje się walka z komunizmem.

Postulat ten, dotąd przez jednych uważany za straszaka, przez drugich za konieczny szablon w całości programu — dziś wyrasta w całym swym ogromie i musi się stać hasłem dnia.

Komunizm bowiem, korzystając z braku moralnej jedności i odporności w społeczeństwie, z bezideowości, jaka żre nasz cały organizm, z apatii, jaka powszechnie ogarnęła Polskę, szczególnie w ostatnich miesiącach — rozpoczął wzmocniony atak na chore i nieodporne szeregi.

Nie trzeba zaś sądzić naiwnie, jakoby wzrost komunizmu mierzyć należało wzrostem liczebnym jego jacek w Polsce.

Dla nas komunizmem tj. tem, co prowadzi w prostej linii do rewolucji komunistycznej w Polsce, przygotowuje ją i w razie jej wybuchu ułatwi zwycięstwo „czerwonej gwiazdki” — jest wszystko, co osłabia moralną siłę narodu polskiego. Każdy więc, kto dzisiaj podgryza autorytet religii katolickiej i ogólnie wiary, kto niszczy powagę ogniska domowego, kto rozluźnia podstawowe pojęcia moralności publicznej i prywatnej, kto podcina za sadę hierarchii społecznej, słowem — kto wywołuje chaos i zamieszanie w społeczeństwie przez propagowanie rozluźnionych i liberalnych zasad, ten — świadomie czy nieświadomie — przygotowuje komunizm w Polsce i zwalczać go należy narówni z otwartymi wyznawcami bolszewizmu. — Wszelka pobłażliwość wobec tych ukrytych sprzymierzeńców rewolucji prowadzi do dezorganizacji i hezji narodu.

Oficjalny zaś komunizm nie zasypia również gruszek w popiele. Ostatnie arestowania w Warszawie w dn. 26 marca wskazują dobitnie, jak znakomicie funkcjonuje u nas organizacja jacek komunistycznych. Nie trzeba się łudzić, że Rząd przy najlepszej nawet woli zdoła zniszczyć wszystkie placówki komunizmu w kraju. Rozwiązanie NPCh. świadczy, że Rząd wprowadzić zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ale wiemy również, że Rząd ma obawy, aby zadanie nie przerosło jego siły. Stać się to może tem łatwiej, że komuniści prowadzą nader ożywioną akcję spiskową w wojsku, że i w „Strzelcu” znajdują się w ogromnej ilości komuniści, nie zawsze znani władzom kierowniczym, którzy w stosownej chwili mogą odegrać swoją rolę. Nic więc dziwnego,

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE **OBUWIA „PEPEGE”**

LUDEWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.
W GRUDZIĄDZU



TANIE · TRWAŁE · ELEGANCKIE

Nowy projekt zmiany ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (zo). We czwartek pod przewodnictwem p. Głabińskiego odbyło się nieoficjalne zebranie przedstawicieli polskich klubów, na którym między innymi rozważano, przedstawiony przez p. Popiela (NPR.) nowy projekt zmiany ordynacji wyborczej.

Projekt ten zmniejsza liczbę posłów do 420, z jednoczesnym powiększeniem liczby mandatów z listy państwowej

z 72 do 80. Koncepcja powyższa przeprowadzona byłaby przez zmniejszenie liczby mandatów przypadających na wschodnie okręgi państwowe, przyczem dla zabezpieczenia reprezentacji dla mniejszości polskiej na kresach przyjęto zasadę większych okręgów wyborczych w tej części państwa. Projekt p. Popiela przewiduje jednocześnie wprowadzenie związków list państwowych.

Projekt p. Popiela — projektem kompromisowym.

Warszawa, 31 marca. (AW.) Projekt posła Popiela (NPR.), dotyczący reformy ordynacji wyborczej uzasadniony przez projektodawcę na dzisiejszej naradzie przedstawicieli polskich frakcyj w Izbach nstawodawczych, uważany jest za kompromisowy i nieopozbawiony szans realnych. Ma on za-

pewnione poparcie prawicy, Piasta i NPR. Na lewicy sejmowej natomiast projekt ten wywołuje pewne wątpliwości. W każdym razie istnieje możliwość przyjęcia projektu posła Popiela jako podstawy do dyskusji nad kompromisowym rozwiązaniem sprawy reformy ordynacji wyborczej.

że Rząd w walce z komunizmem zwraca się już dzisiaj o pomoc do organizacji narodowych („Straż Narodowa”), jak się to stało np. w Wilnie. Ostatnie zaś przygotowania komunistyczne idą w kierunku wywołania przewrotu w dniu 1 maja. Desygnowani działacze komunistyczni maja, wedle ostatniego okólnika polskiej partii komunistycznej, obserwować pilnie tok pracy w kierowaniu fabrykami, aby je w razie potrzeby objąć pod zarząd w dniu 1 maja.

Świadomość tych faktów musi głęboko wnikać w całe społeczeństwo. Musi się ona stać codziennym pacierzem dla młodych szeregów OWP., które przedewszystkiem w Polsce dają pełną gwarancję, że żadna agitacja przewrotu komunistycznego nie rozluźni ich spójności i że nie staną się one jacekami komunistycznymi.

Zadaniem młodych OWP. staje się też w tej sytuacji: bezwzględna walka z chaosem w społeczeństwie, skądkolwiek on płynie, oraz konsekwentne tępienie wszelkiej agitacji komunistycznej, aby w chwili, gdy wybuchnie rewolucja, nietylko Rząd, ale społeczeństwo mogło ją zgnieść w zarodku.

Aby tego dokonać, trzeba społeczeństwo zorganizować pod jednym sztandarem, oderwać je od walk partyjnych, otworzyć przed nim szerokie horyzonty ambicji Wielkiej Polski i poprowadzić je ku nim sprężnięte węzłami wiary katolickiej, hierarchii i dyscypliny.

Aby dopiąć tego, trzeba wierzyć w przyszłość. Trzeba być młodym entuzjastą. I dlatego to Zjazd młodych Obozu Wielkiej Polski ma doniosłe znaczenie. (kh.)

Z DNIA.

OSTRZEŻENIE PRZED YMCA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (G.) Ks. kardynał Kakowski wydał następujący list pasterski w sprawie YMCA:

„Pisma warszawskie ogłosiły wezwanie do składania ofiar na rzecz chrześcijańskiego związku młodych mężczyzn, pospolicie zwanego YMCA. Dowiadujemy się z tego wezwania, że przedstawiciele tej organizacji zamierzają zbierać ofiary na urządzenie w Warszawie całego szeregu ognisk i placówek sportowych i innych dla młodzieży naszej. Z urzędu pasterskiego poczuwam się do obowiązku ostrzeżenia powierzonych mej pieczy duszpasterskiej chrześcijan katolików przed zgubnym wpływem YMCA na młodzież katolicką.”

Następnie list pasterski przytacza dekret wydany w tej sprawie przez Ojca Świętego dnia 5 listopada 1920 roku, ostrzegający katolików przed YMCA.

Wreszcie list pasterski mówi:

„Nie należy się łudzić, aby YMCA w Polsce była polską i katolicką, albowiem jej przewodnicy zapowiadali we Włoszech, że będzie włoską i katolicką a mimoto stolicą apostolską nie uznała jej ani za włoską, ani za katolicką, gdyż nie była ona ani włoską ani katolicką.”

Następnie list powołuje się na Francję, gdzie biskupi w listach pasterskich ostrzegali wiernych przed YMCA.

My Polacy-katolicy — brzmie list pasterski — zakładamy nasze instytucje społeczno-oswiatowe, na polskich i katolickich zasadach oparte.

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA ESTOŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Rewel. 31 marca. (AW.) Dotychczasowy poseł estoński w Warszawie p. Leppik przeniesiony został do estońskiego min. spraw zagr. Miejsce jego w Warszawie zajmie b. prezydent rady min. Stramiann.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY DLA GMIN MIEJSKICH.

Warszawa, 31 marca. (AW.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Banku Gospodarstwa Krajowego postanowiono przyznać 1.300.000 kredytu długoterminowego gminom miejskim na budowę elektrowni i wiejskim na budowę dróg.

SZEF BIURA PRAWNEGO PRZY PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 marca. (G.) W związku z utworzeniem od dnia 1 kwietnia br. biura prawnego prezesa Rady ministrów, dzienniki dzisiejsze podają, że szefem tego biura został mianowany p. Jan Kanty-Piętak, dotychczasowy radca prawny w prezydium Rady min.

NOWY OFICER W MSZ.

Warszawa, 31 marca. (AW.) Ostatnio zostało ustalone, że stanowisko szefa propagandy w min. spr. zagr. po p. Grabowskim, który wyjechał do Rio de Janeiro obejmie major Libicki, były attache poselstwa polskiego w Helsingforsie.

NAJKORZYSTNIEJSZA LOKATA

wkładów oszczędnościowych gwarantowana małątkiem nieruchomości banku. — MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI, LWÓW, — ul. HETMAŃSKA 1. 8. — Bank Kupiectwa Polskiego. —

Z Dalekiego Wschodu.

ANGLJA ŻADA ODSZKODOWANIA.

Londyn. 31 marca. (PAT.) Przedstawiciel władz W. Brytanii zakomunikował władzom kantoniskim żądanie W. Brytanii odszkodowania za straty poniesione przez państwo i poddanych brytyjskich wskutek wypadków w Nan kinie. Należy się spodziewać, że i inne mocarstwa wysuną swe żądania. Rząd brytyjski rozważa obecnie kwestję ewentualnych dalszych kroków na wypadek, gdyby rząd kantoniski odmówił zadośćuczynienia brytyjskim.

ANGIELSKIE WOJSKA INDYJSKIE BUNTUJĄ SIĘ.

Kalkutta. 31 marca. (AW.) Z Hong-Kong musiano odwołać 2 oddziały piechoty indyjskiej, ponieważ wzbraniały się wystąpić przeciw rewolucjonistom chińskim. W miejsce zbuntowanych oddziałów wysłano pułk angielski.

NOWA STOLICA CHIN REWOLUCYJNYCH.

Wiedeń. 31 marca. (AW.) „Abend” donosi o przeniesieniu stolicy Chin rewolucyjnych z Kantonu do Wu-Hang, miasta położonego pomiędzy Pekinem i Kantonem.

RZĄD BOLSZEWICKI W HANKAU.

Paryż. 31 marca. (AW.) „Journal” donosi, że rząd francuski otrzymał od swego komisarza w Hankau telegram, w którym stwierdza się, że nieprawdziwe są wiadomości o rozruchach w koncesji francuskiej. Natomiast faktem jest, że ekstremiści chińscy, którzy są panującą siłą w Hankau, ustanowili tam rząd na wzór bolszewicki.

OPINIA JAPONSKA WOBEC RUCHU KANTONSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31 marca. (G.) Donoszą z Londynu: Według wiadomości z Tokio, rozłam opinii japońskiej w sprawie stanowiska, jakie ma zająć Japonia wobec wypadków w Chinach, staje się coraz wyraźniejszy. Daje się zauważyć silny prąd do uznania ruchu kantonistycznego za ruch narodowy chiński. Ten odłam Japończyków pragnie oddziaływać na przewodniczącego Komintangu w tym duchu, aby odciągnąć ich od przymierza z bolszewikami, a następnie doprowadzić do porozumienia kantonistyków z rządem japońskim.

ZNOWU POŻARY W POWIECIE RAWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bełzec. 2 kwietnia. (Sk.) W ostatnich dwóch nocach wybuchły znowu w pow. Rawa Ruska dwa wielkie pożary, które pociągnęły za sobą olbrzymie szkody, a wywołane zostały nieostrożnością.

I tak w Postuburzu (pow. Rawa Ruska) wybuchł wczoraj w nocy pożar, który pochłonął 16 stodoł i 8 domów mieszkalnych. Pożar wybuchł wskutek nieostrożności pańszczyzny, który z lampą wszedł do stodoły.

Drugi pożar, który zniszczył dwa gospodarstwa, wybuchł we wsi Alzingen koło Werhratu, zamieszkałej przez niemieckich kolonistów.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa. 31 marca. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 bm.: Chłodno, zachmurzenie duże, przelotne deszcze; w wschodniej połowie kraju wiatry południowe, w zachodniej porywiste północno-zachodnie.

Kawiarnia i Restauracja

„LOUVRE”

we Lwowie, ul. 3-go Maja 12.
Wstęp wolny

Od 1. kwietnia 1927 zupełna zmiana programu Gościnne występy ulubieńców publiczności lwowskiej: **Miecia Mirskiego, Mikołaja Jachny** i 5 dalszych atrakcji. Codziennie koncert i dancing familijny od 11-tej w nocy czynny. — Bar amerykański. W niedzielę i święta (Five o'clock). 3062. Początek koncertu i dancingu 8:30, Programu 9:30.

WIEDEŃ, MIASTO MOICH MARZEŃ

wielka pikantna i czarująca komedia. W głównych rolach: **Lilian Harvey i Harry Liedtke** Dziś Kino „CHIMERA”.

Trzy ważne sprawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 31 marca. (zo). Dowiadujemy się, że na najbliższym zjeździe wojewodów w Warszawie mają być w pierwszym rzędzie omawiane trzy

ważne sprawy: nielegalne organizacje, utworzenie oddziałów KOP-a na granicy zachodniej oraz sprawa wyborów.

==@==

Pełnomocnictwa p. Patka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 31 marca. (zo). Prasa sowiecka wiele miejsca poświęca przyjaźni p. Patka. Twierdzi ona, że p. Patek otrzymał pełnomocnictwa nie tylko do prowadzenia rokowań o traktat gwarancyjny, ale podobno miał otrzymać pełnomocnictwo do zawarcia samego traktatu.

O ile początkowe rokowania dadzą pomyślne horoskopy, wtedy stanie się aktualną kwestia rewizyty p. Zaleskiego w Moskwie.

go w Moskwie.

Moskwa. 31 marca. (AW.) Przybył tu poseł Rzplitej p. Patek. W kołach komisarjatu ludowego do spraw zagr. uważają, iż pełnomocnictwa udzielone przez rząd polski p. Patekowi umożliwią stronie polskiej uwzględnienie propozycji złożonych przez rząd sowiecki jeszcze w okresie pierwszych rozmów o pakt reasekuracyjny pomiędzy Polską i Sowietami.

Możliwość strajku w elektrowni warszawskiej.

Warszawa. 31 marca. (AW.) Zatarg wynikły na tle żądania podwyżki pomiędzy zarządem i pracownikami elektrowni warszawskiej grozi wybu-

chem strajku. Zadecyduje o tem jutrzejsze walne zebranie związku pracowników elektrowni. Szanse załagodzenia konfliktu są bardzo małe.

Variété-Dancing	Dziś i codziennie wielki atrakcyjny program złożony z 10 pierwszorzędnych numerów
BAGATELA	4 Szlagiery 4
Początek o godz. 10:30	Duet, DUBY, A. Oleślawski, komik.
Wstęp wolny	6 Girls, Balet „Mignon” - 6 Girls Duet operetkowy
	Turyń - Tumanowa
	Kierownik muzyczny Wiktor Osiecki. 3990r

Zamach na Forda.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 31 marca. (G.) Jeden z dzienników donosi z Nowego Jorku, że Henryk Ford odniósł ciężkie obrażenia. Z miejsca katastrofy przywieziono Forda natychmiast do domu, gdzie zwołane konsylium lekarskie ustaliło konieczność natychmiastowej operacji. Forda przewieziono do szpitala. Bliższych szczegółów brak.

Nowy Jork. 31 marca. (AW.) Na zasadzie dochodzeń tajnej policji w Detroit należy stwierdzić, że dokonano tu zamachu na znanego króla automobilowego H. Forda, o którym doniesiono, że wypadł z auta skutkiem zderzenia się z wozem samochodowym. H. Ford doznał silnego wstrząsu mózgowego. Policja ściga 2 mężczyzn, którzy wedle zeznań świadków nacierali na auto, którym jechał Ford i spowodowali katastrofę.

Nowy Jork. 31 marca. (PAT.) Jak wynika z dochodzeń tajnej policji w Detroit, wypadek automobilowy, któremu uległ Ford, spowodowany był przez zbrodniczą rękę. Policja poszukuje 2-ech osobników, którzy w niedzielę wieczorem czekali w pobliżu laboratorium Forda na automobil, w którym Ford miał wyjechać. Ścigali oni auto Forda pół mili i zaatakowali je z tyłu tak, że wóz Forda stoczył się z nasypu. Po dokonaniu tego aktu nieznane auto pojechało dalej.

Według dzienników wychodzących w Detroit, Ford odniósł rany nad lewym okiem i na czaszce. Silne bóle, na które uskarża się pacjent wskazują na to, że doznał on obrażeń wewnętrznych. Lekarze sądzą, że stan zdrowia na razie nie budzi obaw.

==@==

A bania zmobilizowana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 31 marca. (G.) Donoszą z Białogrodu: Do jednego z portów jugosłowiańskich przybył były albań-

ski prefekt Walony oraz szef tajnego gabinetu prezydenta Albanii Achmeda Zogu Calucci. Poróżnił się on w osta-

tnich czasach z Achmedem Zogu, wskutek czego zwolniony został ze służby, a nawet aresztowany w Tiranie, zdołał jednak zbiec z więzienia i schronił się na statku jugosłowiańskim.

Opowiada on, że Albania istotnie zmobilizowała roczniki od 20 do 33 roku życia. Wszystko jest przygotowane do wojny z Jugosławią. Do Walony, Durazzo i innych miejscowości portowych Albanii, Włosi przywożą dużo materiału wojennego. Achmed Zogu otrzymał za podpisanie paktu z Włochami 15 milionów lirów.

W Albanii panuje obecnie rząd terrorystyczny. Dużo współpracowników Achmeda Zogu zostało internowanych, ponieważ wystąpili przeciwko polityce włoskiej, uprawianej przez prezydenta. Zdaniem Calucci'ego powstanie w Albanii musi wybuchnąć i nawet Włosi nie zdają uratować Achmeda Zogu.

ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA PRZEDŁUŻONY DO 31 MAJA.

Warszawa. 31 marca. (AW.) Rada ministrów postanowiła przedłużyć do dnia 31 maja br. zakaz wywozu zboża ze względu na możliwą wyżkę cen oraz na możliwość wyczerpania się istniejącego zapasu zboża zeszłorocznego.

NOWY KLUB PARLAMENTARNY.

Warszawa. 31 marca. (AW.) Secesjoniści Niez. Partji Chłopskiej posłowie Bon, Szakun i Szepl postawili utworzyć samodzielną frakcję parlamentarną, wbrew dawnym pogłoskom o przystąpieniu do Stronnictwa Chłopskiego. Secesjoniści wystosowali list do przebywającego w więzieniu posła Hołowacza z zawiadomieniem o utworzeniu frakcji.

ŻYDZI NIEZADOWOLENI Z MIN. DOBRUCKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31 marca. (G.) WIP. podaje, że od kilku dni prasa żydowska występuje niezwykle ostro przeciwko ministrowi oświaty, p. Dobruckiemu, za stanowisko, jakie zajął wobec delegacji żydowskiego towarzystwa „Tarbut”, odmawiając temu towarzystwu kredytu na cele szkolnictwa hebrajskiego w Polsce.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie

podaje do wiadomości interesowanych właścicieli ziemskich oraz dzierżawców większych obszarów na terenie wschodniej Małopolski, że na rzecz przedsięwzięcia rolnych powyżej wymienionych przyznany został za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego **dotatkowy kredyt siewny** w łącznej wysokości 1,4 000 000 zł. oprocentowany na 11 5/8% w stosunku rocznym, zabezpieczony weksłami z żyrem dwóch osób posiadających hipoteki, z terminem sześciomiesięcznym, z prawem prolongaty na dalsze trzy miesiące t. j. do 20 grudnia b. r.

Podania o udzielenie tego kredytu należy wnieść do Związku Ziemian W. W. M. we Lwowie, ul. Szajnoch 1. 2, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10-go kwietnia b. r. podając obszar ogólny majątku, ilość gruntów pod zasiew, wysokość potrzebnego kredytu siewnego oraz nazwiska dwóch zyrantów.

Kredyt udzielony będzie osobom, które nie posiadają żadnego zboża na sprzedaż i fakt ten w podaniu zadeklarują.

Osoby zalegające ze spłatą kredytu siewnego z roku 1925, pobranego w Banku Polskim winny dołączyć w podaniu klauzulę, że zgadzają się na potrącenie z przyznanego im obecnie kredytu, należności Banku Polskiego z tego tytułu.

**DYREKTOR WROCZYŃSKI PODAJE
SIĘ DO DYMISJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 31 marca. (zo). Dowiadujemy się, że kierownik Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia przy Min. Spraw Wewnętrznych Dr. Wroczyński zamierza w najbliższej przyszłości ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Sprawa przyjęcia, lub nieprzyjęcia dy misji Dr. Wroczyńskiego nie została jeszcze rozstrzygnięta.

JAK SAMORZĄDY MAJĄ SPORZĄDZAĆ BUDŻETY?

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 31 marca. (zo). W czwartek przed południem w departamencie samorządowym Min. Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie sposobu układania budżetu przez instytucje komunalne. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji samorządowych.

**P. K. MICHAELIS NA AUDJENCJI U
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 31 marca. (zo). Bawiąca w Warszawie powieściopisarka duńska p. Karin Michaelis była przyjęta na dłuższej audjencji przez premiera Piłsudskiego.

**PODPISANIE UMOWY POLSKO-
GDAŃSKIEJ W SPRAWIE MO-
NOPOLU TYTONIOWEGO.**

Gdańsk, 31 marca. (PAT.) Dziś podpisał w Gdańsku radca legacji Lalic-ki, jako pełnomocnik rządu polskiego i senator Siebenfreund, jako pełnomocnik Senatu wolnego m. Gdańska umowę za wartą między Rządem polskim a wolnym miastem Gdańskiem w sprawie zaprowadzenia monopolu tytoniowego na obszarze wolnego miasta Gdańska.

**BISKUP-SUFRAGAN PRZY
KS. SAPIEŻE.**

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 31 marca. (zo). Ks. biskupem-sufraganem w Krakowie przy ks. biskupie Sapieżu będzie mianowany ks. dr. Jęłowicki, dotychczasowy proboszcz Trembowli.

**LOKATA KAPITAŁÓW INSTYTUCJI
PUBLICZNYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 31 marca. (zo). Władze rządowe zamierzają w najbliższym czasie opracować projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, któreby wprowadziło do dotychczasowych przepisów o udzielaniu pożyczek przez instytucje ubezpieczenia społecznego, związki komunalne, izby przemysłowo-handlowe, gminy wyznaniowe itp. zasadniczą zmianę, według której udzielanie pożyczek pod zastaw nieruchomości i kupno nieruchomości byłoby dopuszczalne jedynie za zgodą odpowiedniego ministerstwa w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Dotychczas wymienione instytucje kierują się przy lokowaniu kapitałów przepisami, zawartymi w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1924 r., które to przepisy wpływały na zbyt nieumiejętne funduszy i nie chroniły instytucji tych przed ryzykiem.

**WYBORY DO IZB HANDLOWO-
PRZEMYSŁOWYCH W JESIENI.**

Warszawa, 31 marca. (AW.) Projekt ustawy o izbach handlowo-przemysłowych został już przez zainteresowane czynniki uzgodniony i w najbliższym czasie wejdzie pod obrady R. Min. Wobec tego wybory do izb handlowo-przemysłowych odbyć się będą mogły na jesieni.

**PROJEKT USTAWY PRZEMYSŁO-
WEJ.**

Warszawa, 31 marca. (AW.) Projekt ustawy przemysłowej nie został dotąd ostatecznie uzgodniony z czynnikami za interesowanymi, zwłaszcza sporną jest sprawa świadectw uzdolnienia, co do której nie osiągnięto jeszcze kompromisu.

Kadencja obecnego Sejmu będzie przedłużona o jeszcze jedną sesję budżetową!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (zo). W kołach rządowych rozważana jest kwestja wy nalezienia specjalnej formułki, która by pozwoliła przedłużyć kadencję obecnego Sejmu do 1 kwietnia 1928 r.

Sfery rządowe opierają się na konstytucji, która w art. 44. postanawia rozpoczęcie sesji budżetowej Sejmu od 1-go listopada i że w październiku ciała ustawodawcze powinny być zwołane na sesję zwyczajną. Ponieważ wybory do nowego Sejmu wypadłyby w listopadzie, przeto zachodzi kolizja pomiędzy terminami. Rząd chciałby więc przedłużyć o

jedną sesję budżetową kadencję obecnego Sejmu.

Ponieważ ustawa o pełnomocnictwach postanawia, iż trwają one w mocy, aż do zebrania się przyszłego Sejmu, przeto rządowi zależy na tem, by Sejm trwał jak najdłużej i dla tego też w sposób poważny i rzeczowy szuka wyjścia z tej nowej trudności konstytucyjnej.

W razie przedłużenia kadencji o jeszcze jedną sesję budżetową, wybory odbyłyby się dopiero w czerwcu 1928.

—○—

Rząd o rezultatach dotychczasowych rokowań finansowych z Ameryką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (G.) PAT-iczna podaje:

Komisja rządowa złożona z panów Feliksa Młynarskiego i Aleksandra Krzyżanowskiego, która przebywała ostatnio w Stanach Zjednoczonych Ameryki w ciągu pięciu tygodni, przedłożyła rządowi sprawozdanie ze swej działalności. Wyniki współpracy polskiej komisji z finansowymi sferami Ameryki stwierdzają, że nastąpiło daleko idące uzgodnienie potrzeb finansowych polskich z tendencjami, panującymi na rynku amerykańskim. W związku z po-

wyższem, komisja opracowała w porozumieniu ze sferami amerykańskimi wytyczne podstawy dostateczne do zupełnego otwarcia rynków zagranicznych dla Polski.

Komisja przedłożyła rządowi, jako wynik współpracy ze sferami finansowymi Ameryki konkretne warunki, które będą przedmiotem rozważań rządu. Wnioski te zawierają podstawę dla operacji finansowych polskich na rynkach zagranicznych z wyeliminowaniem kontroli jakiegokolwiek ciała międzynarodowego.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie na audjencji u min. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (zo) We wtorek przed południem minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie oraz posła amerykańskiego w Warszawie, p. Stetsona.

Według zebranych przez nas informacji, wizyta ambasadora niemieckiego w Berlinie, p. Stetsona, u ministra Zaleskiego jest w związku ze sprawą pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Warszawa, 31 marca. (zo) We czwar-

tek wieczorem poseł nadzwyczajny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Stetson wydał obiad na cześć Prezydenta Mościckiego wraz z małżonką. Na obiedzie był obecny marszałek Sejmu, przedstawiciele Rządu oraz specjalnie przybyły z Berlina ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie niemieckim.

Po obiedzie odbył się raut dla sfer dyplomatycznych i przedstawicieli społeczeństwa.

—○—

Cele wizyty ambasadora.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (zo). Ambasador amerykański przy rządzie niemieckim p. Schurman przybył do Warszawy, jak mówią, nie tylko w sprawie pożyczki, ale dla zapoznania się z całokształtem stosunków w Polsce, o których dotychczas był tendencyjnie informowany przez Niemcy.

Interesuje go też sprawa przedsiębiorstw, w których zainteresowane są kapitały amerykańskie, zaangażowane również w Niemczech, jak np. Hori-mana.

Pobyt p. Schurmana w Warszawie potrwa kilka dni.

—○—

Szczegóły rokowań o pożyczkę amerykańską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (zo). W uzupełnieniu komunikatu oficjalnego o rokowaniach o pożyczkę amerykańską stwierdzić należy, że w sferach finansowych obiegają różne pogłoski o szczegółach tej pożyczki, z których niektóre już podawaliśmy.

Rozmowy toczyły się dokoła memoriału prof. Kemmerera, który był podstawą planu finansowego. Finansiści amerykańscy, wedle pogłosek, zastrzegali sobie odpowiedni nadzór w Banku Polskim, co jednak nie oznacza, że kapitał międzynarodowy będzie kontrolował wszystkie dziedziny życia gospo-

darczego w Polsce. Natomiast stwierdzić należy, że zgodnie z przeprowadzonymi rozmowami, przybędą wkrótce do Warszawy członkowie misji prof. Kemmerera z p. Wallacem na czele. Będą oni współpracowali z ministrem skarbu nad rozbudową systemu podatkowego i nad usprawnieniem i podwyższeniem dochodów przedsiębiorstw państwowych.

Wczoraj p. min. skarbu porozumiał się z pp. Młynarskim i Krzyżanowskim co do uzgodnienia poszczególnych punktów planu finansowego.

—○—

**NOWE PREZYDIUM KLUBU UKRA-
IŃSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (zo) Sejmowy klub ukraiński dokonał we czwartek wyboru prezydium, do którego weszli p. Sergiusz Chrucki z ukraińskiego zjednoczenia narodowo-demokratycznego i p. Kozubski Borys z tej samej partii jako wiceprezes. Drugim wiceprezesem został p. Nazaruk Sergiusz z Se-lańskiego Sojuza.

Członkowie Selrobu nie wzięli udziału w wyborze. Rezultat wyborów oznacza powiększenie się wpływów żywołów umiarkowanych.

**OWCE POLSKIE MOŻNA WYWOZIĆ
DO BELGJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. (zo). Rząd belgijski na skutek interwencji poselstwa polskiego w Brukseli wyraził swą zgodę na przywóz do Belgii owiec z Polski. Transporty owiec odchodzić będą drogą morską przez Gdańsk i Gdynię do Ostendy i Seebruck, gdzie znajdują się wielkie nowoczesne rzeźnie.

Wiadomość o tej decyzji rządu belgijskiego wywołała w polskich sferach rządowych żywe zainteresowanie.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 1 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było poświęcone kilku ważniejszym sprawom, interesującym szerszy ogół.

Z referatu wiceprezydenta dra Schlechera dowiedzieliśmy się, że gmina będzie kontynuować rozpoczętą w ub. r. akcję rozbudowy, a mianowicie przystępuje do budowy sześciu domów 3 piętrowych przy ul. Stryjskiej w 2 odrębnych blokach, które dostarczą 96 mieszkań jedno i dwupokojowych. Koszt budowy, obliczony na przeszło 1,200.000 zł., mają być pokryte z długoterminowej pożyczki, która na ten cel będzie zaciągnięta. Mieszkania będą dostępne dla każdego.

Właściciele tzw. Lonszanówki zamierzali rozparcelować ją na cele budowlane. Ze względów jednak zdrowotnych i klimatyczno-atmosferycznych jest pożądaną, by utrzymać w stanie zalesienia ten szmat ziemi, bardzo silnie rzeźbiony, a zasłaniający Lwów od wiatrów północnych i dymu fabrycznej dzielnicy. Dlatego magistrat objął część Lonszanówki, o powierzchni 4,5 ha, nakazem zalesienia do końca 1929, a rekurs właścicieli przeciw temu zarządzeniu został przez województwo odrzucony. Dalsza część Lonszanówki, obejmująca 26 morgów, wchodzi w projekt regulacji miasta w rachubę jako teren dla ochronnego rezerwatu zielent, który łączyć będzie Wysoki Zamek z lasem w Krzywczycach i Lesienicach do Czartowskiej Skali. Zgodnie z referatem wiceprezydenta dra Stahla Rada miejska przyjęła do wiadomości stanowisko Komitetu regulacyjnego i Magistratu i upoważniła Magistrat do wydania wszelkich zarządzeń, zmierzających do powyższego celu.

W najbliższych dniach kwietnia uchwalono rozpocząć budowę 2 baraków jednopiętrowych na pomieszczenie bezdomnych z tem, że w maju ma gmina podjąć budowę dalszych dwóch baraków.

Uchwalono przeprowadzić parcelację gruntów na Zofijówce i Żelaznej Wodzie. W tym celu departament techniczny ma przygotować jaknajrychlej odpowiednie projekty i plany. Przyjęto też wnioski, zmierzające do tego, by wykluczyć spekulację, a więc nabywcy parcel będą musieli w ciągu pewnego czasu wykonać budowę, w razie odsprzedaży parceli, gmina ma prawo pierwokupu itd.

Pozatem załatwiono szereg spraw drobniejszych.

Przegląd prasy.

„Warszawianka” zwraca uwagę na artykuł „Tempsa”, artykuł sprawozdawczy organu francuskiego ministerstwa spraw zagr. na temat Polski i Turcji.

„Temps” pisze:

Turcja, odgródzona od Polski, graniczy natomiast z Rosją. Co więcej, doznawszy poparcia Sowietów w chwili, gdy jej wolność była tragicznie zagrożona, stała się przyjaciółką Rosji. Dlatego też pomimo wieków tradycyjnych przyjaźni z Polską, młoda republika turecka nie może otwarcie okazać się niewdzięczna państwu, które cztery lata temu zapewniło powodzenie jej sprawy. Jej honor jest tutaj niejako zaangażowany. Od tego czasu Turcja zachowuje się wobec Rosji sowieleckiej z doskonałą poprawnością. Z jakiegokolwiek strony badając to położenie, widzi się że na dłuższy przeciąg czasu Rosja nie przedstawia się niebezpiecznie dla Turcji. Nie potrzebuje już ona nie poświęcać niedźwiedziowi moskiewskiemu. Minęły już czasy, gdy troska o przyszłość nakazywała jej osadzać rozmaitych Liman von Sandersów w ministerstwie wojny w Seraskierat. Jednym słowem, wielka zmiana, która nastąpiła w Rosji od r. 1905 do 1920, okazała się pomyślną dla Turcji. Przyczem należy zauważyć że rząd kemalistyczny politycznie przedstawia się całkiem odmiennie od dyktatury bolszewickiej. Niesnaski pomiędzy Stalinami, Trockimi i Kamieniewami są nieznane w Angorze, Rosja z drugiej strony jest cała pochłonięta pojedynkami w Azji, który wydała Anglii. Dlatego też oś jej polityki jest zwrócona teraz ku dalekiemu wschodowi a nie jak dawniej ku Konstantynopolowi i Cieśninom. Krótko mówiąc wszystkie te powody pozwalają wnioskować, że wielki historyczny kryzys w stosunkach rosyjsko-tureckich jest w znacznej części zamortyzowany, żeby nie powiedzieć zlikwidowany. W tych warunkach można zrozumić dlaczego, pomimo swoich sympatii dla Polski, nowa Turcja nie odczuwa zupełnie potrzeby współpracy. Przyjaźń, która łączy oba kraje, jakkolwiek serdeczna i ścisła, musi pozostać platoniczna w obecnych warunkach. W każdym razie wszelki układ wydaje się nie na czasie rządowi w Angorze.

P. Stroński powyższe wywody

Kasa Chorych miasta Lwowa, ul. Brajerowska L. 8.
L. 4478/1927

We Lwowie, dnia 29/III 1927.

Do P. T. Pracodawców

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa zawiadamia niniejszem, że z dniem 1 kwietnia br. zgłaszać się będą do P. T. Pracodawców funkcjonariusze Kasy i doręczyć blankiety zgłoszeń, które każda firma zechce dokładnie wypełnić, Zarządzenie to ma na celu przeprowadzenie dokładnej ewidencji uprawnionych do świadczeń Kasowych.

Za Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa

D. Salamander, dyrektor:

Jan Szczyrek, Przew. Zarządu.

„Tempsa” zaopatruje następującymi uwagami:

Dzisiaj po wielkiej wojnie i światowym wstrząśnięciu, narody muszą dążyć do zapewnienia pokoju dla odbudowy gospodarczej, bez której zaczyna być ludzimi za ciasto, za głód, za nędzę. Współdziałanie gospodarcze będzie powoli stawało się znacznie istotniejszym czynnikiem w stosunkach wzajemnych między narodami niż nieuchwytnie nieraz czysto polityczne ciągotki lub odrazy. Na wielkich szlakach rozwoju i możliwości gospodarczych, które biegną przez Polskę, Rosję i Turcję, ogarniając najstarsze w dziejach połączenia między Azją i Europą, ta prawda obecnej doby dziejowej musi się ujawnić niemniej silnie niż w innych stronach świata, a pole przed nią jest tak bogate w widoki, jak mało gdzie. Im większy będzie wysiłek wytwórczości gospodarczej tych trzech krajów, a doliczyć trzeba do nich Rumunię jako czwarty, tem po ważniej i owocniej dla wszystkich zarysuje się i utrwali współdziałanie, wcale nie platoniczne, jak sądzi podróżujący pisarz francuski. Zmysł równowagi w zakresie politycznym i zdrowy rozmach gospodarczy stwarzają dzisiaj właśnie najlepsze podstawy dobrze pojętego współdziałania nie tylko między Polską i Turcją, ale między Polską, Turcją i Rosją.

„Nowa Reforma” zapewnia, że idea monarchiczna już nie żyje — nawet w Niemczech.

Idea monarchiczna jest

jeszcze tylko interesem lub wspomnieniem. — Żywa siła już nie jest nigdzie, Niemiec nie wyjąwszy. Ostał cios tej idei zadali sami monarchiści, którzy w różnych krajach chcą budować monarchję. W momencie bowiem, w którym rzecz dochodzi do tego, czy warto czy nie warto „zrobić sobie” króla lub cesarza, idea monarchiczna okazuje się ostatecznie zabita. Powstaje idea bonapartyzmu, napoleonizmu,

dyktatury tak lub inaczej utytułowanej. Monarchji prawdziwej i rzeczywistej już nie ma. Istotą bowiem monarchji jest, że królów tworzą bogowie a nie partie i ich przywódcy. Skoro z idei monarchicznej zostaje wyeliminowany czynnik religijny i wiary, że bóstwo samo rozstrzyga o tej zasadniczej kwestii formy rządu danego państwa — monarchja znika. Może jej miejsce zająć w danych warunkach cezaryzm. Ale cezaryzm może wprowadzić robić bogów, lecz samą są robienie przez pretorjanów na zasadzie „do ut des”.

Jeżeli więc Wilhelm wróci nawet do Berlina, to nie musi to konieczne oznaczać upadku republiki i wskrzeszenia monarchji w Niemczech, tak jak wybór Hindenburga nie oznaczał bynajmniej dyktatury wojskowej.

Czy w Niemczech nie wytworzą się kiedy warunki dla cezaryzmu, nikt wiedzieć nie może. Na razie nie ma ich jeszcze. Monarchja zaś prawdziwa umarła w Niemczech tak samo, jak gdzieś indziej. Właśnie widok suwerenów, grających w golfa na miejscu swoich wczorajszych tronów, potwierdza to raczej, niż temu zaprzecza.

Korespondent paryski „Kurjera Łódzkiego” twierdzi, że we Francji sojusz z Polską ma za sobą absolutną większość opinii.

Przeciwko sojusznikowi są dwa tylko obozy:

przedewszystkiem komuniści, będący wykonawcami rozkazów Kominternu: następnie germanofile. Ci pierwsi są najmniej groźni, albowiem we wszystkich sprawach politycznych zajmują oni stanowisko z nakazami patriotyzmu francuskiego sprzeczne. Nikt im więc na słowo nie wierzy. Dlatego też możemy bać się raczej ich nagonkę w sprawie sławetnego „białego terronu”, która wyraziła się zorganizowaniem wiecu w czasie pobytu naszych parlamentarzystów w Paryżu.

Ci drudzy — germanofile — dą-

I. DREXLER I SYNOWIE
3098 7
PIAC
KAPITULNY 2.
KOŁDRY I MATERACE

lą się na dwie grupy: lewicową i pravicową. Germanofile lewicowi spotykają się między socjalistami, między radykałami (mniej) i między inteligencją pacyfistyczną w żadne kadry partyjne nie ujętą. Tylko jakiś socjalista germanofil mógł „puścić” w oficjalnym organie partii francuskiej („Populaire”), w czasie pobytu naszych parlamentarzystów w Paryżu, tego rodzaju ordynarny „dowcip”: „Prezydent Doumergue przyjął posła polskiego S... Bandyta polski S... włamał się do biżuterii...” Z największą przecież swobodą wypowiadają się lewicowi germanofile na łamach dziennika „Volonte”, organu pana Caillaux, redagowanego przez p. Alberta Dubarry. Np. dnia 17 marca „Temps” zamieścił komunikat stwierdzający, że „lewica francuska zgadza się bez zastrzeżeń na zasadę nienaruszalności granic Polski”. Nazajutrz czytaliśmy w „Volonte”: W chwili kiedy się mówi o Locarno wschodnio-europejskim, którego nie sposób jest zrealizować bez poświęcenia terytorialnych, tego rodzaju twierdzenie jest albo bardzo poważne, albo tendencyjne...

Germanofilów pravicowych jest we Francji bardzo mało. Jednego z nich już nasi czytelnicy znają: to p. Alfred Fabre-Luce, autor książki „Locarno sans rêves”. Drugim jest jego brat stryjeczny, p. Robert Fabre-Luce, twórca t. zw. „Nowej Prawdy”, którym zajmujemy się przy sposobności. Podkreślamy, że propaganda tych dwu panów jest ciekawym objawem patologicznym, ale poza szczyptą gronem młodych snobów i kilku pań o polityce pojęcia nie mających, żadnych nie ma we Francji zwolenników. Więcej: żadnej niema przyszłości.

Herbata RIEDLA

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

PANAIT ISTRATI

8)

KIR NICOLAS.

Przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

— Znowu inaczej moja Zinconko!

Słowa te zawsze jednakowe, podobaly się jego Zinconce i czyniły ją ładniejszą. Gdyż pomimo tego, że przyjaciel jej był bardzo dobrym dla niej, biedna kobieta, wskutek cierpienia stała się kłótniwa jak megiera. Ale Nicolas nie sprzeciwiał jej się nigdy w niczem i starał się zadowolić wszystkie jej zachcianki, choć czasem były nieco wyrzucane. I tak: w czasie uroczystości niedzielnych w ogrodowej altanie, w gronie sproszonych „przyjaciół i przyjaciółek”, przy suto smacznej potrawie zastawionym stole. Lelea sprowadzała dobrego skrzypka, albo katarynkę. Zwykle upijała się aż do utraty przytomności, a ucztę rozpoczynała romanssem, który śpiewała przy hałaśliwym akompaniamencie instrumentów, nadając tempo palcem, jak batutą, a kończyła około drugiej godziny rano, bardzo frywolnymi śpiewkami, łzami i wymyślaniem wszystkim obecnym, począwszy od męża, a skończywszy na muzykancie.

Wybuch następował zwykle po

gradzie wymówek, spadających na głowę Kir Nicolasa za to, że nie dostrzegł się do ogólnej wesołości.

— Patrzcie na tego bałwana — wybuchła nagle, wskazując gościom męża — ten stary idiota nawet nie otworzył ust w ciągu całego wieczora chyba poto tylko, aby położyć kurczę i śmiać się jak głupiec, a z temi bydlętami, rodakami swymi to umie śpiewać i szaleć! Nędzniku, to ty uczyniłeś mnie tak nieszczęśliwą! Łotrze bez wiary! Włóczęgo jeden! Z pewnością musiałam być ślepa wtedy, kiedy zakochałam się w tobie. I pomyśleć, że teraz muszę pajaca robić ze siebie, targać zdrowie i krwawić dla zabawienia tego łajdaka... i dla was także, was, bando zgłodniałych wyżyłkiwaczy; lubicie zasiadać przy moim stole, ale żaden z was nigdy nie zapłaci drugiemu obiadu! Wynosicie się paskudziarze, nie chcę widzieć was więcej, nie chcę nawet waszego imienia usłyszeć!

A spostrzegłszy, że muzykant słucha i śmieje się:

— A ty żebraku jeden! Co ty tu robisz jeszcze! Dlaczego słuchasz tego, co nie powinno cię interesować? wynos się za drzwi z tych miast, włóczęgo jeden i żeby noga twoja nie powstała tu więcej!

Z początku ostro sądzono suchotnicę za te jej wybryki. Z czasem je-

dnak ułożyło się wszystko. Goście uciekali jak tylko rozpętała się burza, pozostawiając jej męża na pastwę i udając obrażonych, dając się aż do przyszłego czwartku. Lelea Zinca zaś już na drugi dzień nie mogła znieść samotności. Jej bezpłodne rozmyślenia rozpyływały się w dymie papierosów, a mruczenie kota dezerwowało ją wkońcu do reszty.

Wtedy wysyłała dziewczynę, by sprowadziła jej najmniej obraźliwą „przyjaciółkę”, a ta, nie wymagając zbyt wielu przeprosin, przychodziła, całowała ją i podejmowała się sprowadzić resztę zagniewanych, używając — najsilniejszego argumentu — chorobliwy stan Lelei Zinca; a przyjaciółki umiały tak wpłynąć na swych mężów, że nadchodząca niedziela zastawała znowu tych samych gości zebranych w altanie.

W czasie poobiedniej herbatki, poprzedzającej zwykle zabawę wieczorną, tłoczyła się ze łzami żalu w oczach:

— Cóż chcecie! Jestem przecież tak nieszczęśliwa! Ale to nie dlatego, że umrę niedługo, o nie! kpię z tego! Tylko ten człowiek zanadto zaniebija mnie teraz; jestem już niczem dla niego: wyschnięte ciało, nadaje się już tylko do włożenia między cztery deski. On cały dzień gawędzi z ziomkami swoimi, brudnymi jak on widu-

je się ze mną tylko w południe w czasie obiadu, a wieczór, trzyma się jaknajdalej odemnie. Pozostał mi już tylko kot i papierosy!

— O tak, to smutne, biedna Lelea Zinca! kończyli obecni litościwie.

I całowali się wszyscy.

Ale w tej chwili zjawiał się Kir Nicolas, wyświeżony, umyty, wypomadowany, z wyczyszczoną brodą i płomiennym spojrzeniem człowieka wschodu i wtedy Lelea Zinca zmieniała ton. Brała go za rękę, sadzała obok siebie, nalewała mu herbaty i mówiła:

— O nie, mój przyjacielu, to nie do ciebie mam żal... to życie winno temu; na początku obiecywałeś, a nie dotrzymuje tych obietnic. Nie można wypić szklanki, by nie znaleźć żółci na dnie... A potem, wiesz przecie, niedługo zawinę do portu; pomimo wszystko nie robi mi to przyjemności, przecie mam dopiero 32 lat! Czy pamiętasz, jak to w Bukareszcie, młodej i pięknej, ubranej w maślinę, powiedziałeś po raz pierwszy: „Turka wkołkochana”, za pocałowanie ożyły twych oczu, chętnie poszedłbym na dziesięć lat do katorgi! Jak to przedko czas mija! Możliwe powiedziałeś, że to było wczoraj dopiero! A na przyszłą wiosnę może skowronek będzie śpiewał już nad moim grobem.

(C.d. n.)



Ostatnie dni

sprzedaży

Losów I. klasy

w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA”

LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana

600.000 złotych

ponadto wygrane po

400.000, 200.000, 100.000, 60.000,
50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000,
3.000 i t. d. n3047

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Ciągnienie już

13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Czwartka zł. 10.—, półtówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam wypełnione w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ SI.

Do „Nadzieji”, Lwów, ul. Sykstuska 6. Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej: losów całych po 40 zł., półówek po 20 zł., czwartek po 10 zł. Należytość zł. uliszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko:
Blizszy adres:

Przywłaszczanie sobie władzy.

Interpelacja posła dr. Marceliego Prószynskiego i tow. w sprawie nieprawego zarządzenia ordynariatu gr.-kat. w Stanisławowie.

W nrze 1 „Wistnika Stanisławskiej eparchii” z r. 1927 jest na str. 11 następujące zarządzenie:

„L. 7.660/IV. Wpisywanie nauki religii do dziennika lekcyj. Ordynariat biskupi zarządza niniejszem, że ks. katecheci mają sam przedmiot nauki religii przerobiony na godzinie wpisywać do dziennika lekcyjnego tak, jak jest on napisany w podręcznikach szkolnych wydanych nakładem Wydawnictwa książek szkolnych we Lwowie, w języku ukraińskim i literami ukraińskimi. Z ordynariatu bisk. Stanisławów, dnia 29 grudnia 1926 r.”

To zarządzenie jest sprzeczne z ustawą z 31 lipca 1924 Dz. u. nr. 73, która nakazuje wszystkim urzędom państwowym i samorządowym (a więc także i zarządom szkół państwowych) urzędować wyłącznie po polsku, a do-

puszcza język ruski jako wyjątek w pięciu wypadkach w § 2 wymienionych — dotyczących: a) podań, b) odpowiedzi, c) przemówień w samorządach, d) protokołów w samorządach, e) ogłoszeń. Wśród wyjątków całkiem nie pomieszczono urzędowania zarządów szkół względnie języka dzienników lekcyjnych i zgodnie z ustawą należy dzienniki szkolne prowadzić wyłącznie po polsku. Całkiem do innego jest język administracyjny, w tym wypadku: polski, — a język wykładowy religii, czy podręcznika w tym wypadku ruski, — ordynariat miesza umyślnie te rzeczy odrębne.

Normy w sprawie wykonania ustawy językowej w szkolnictwie ma prawo wydawać minister WR. i OP. — względnie kurator okręgu szkol., zatem ordynariat przywłaszczył sobie władzę wydawania „zarządzeń” w tej kwestii całkiem bezprawnie. Podstęp polega na tem, że odtąd księża ruscy, przez ordynariat podburzeni, będą wpisywali materiał z nauki religii po rusku i łamali przepisy, zasłaniając się nifty tem, że muszą słuchać swej władzy kościelnej.

Takie łamanie przepisów nie jest czemś wyjątkowym i księża ruscy, nie raz idąc za wskazówkami ordynariatu: 1) używają języka ruskiego w metrykach, 2) podpisują się po rusku na

świadczeniach ruskich, 3) odmawiają wpisywania po polsku not do katalogów szkolnych i piszą je po rusku na osobnych arkuszach, by to po polsku przepisywał kierownik szkoły, — w czem opierają się okólniku kuratorium lwowskiego z 18 marca 1924 L. 3.383/I, ale nieprawnie, gdyż okólnik wydano przed ustawą z 31 lipca 1924 i oczywiście ustawa go zniósła, 4) wysyłają z urzędów parafialnych i konsystorzurzędowe pisma do władz po rusku, wbrew reskryptowi min. WR. i OP. z 9 kwietnia 1926 L. VI 1.451, traktując niby ów reskrypt jako list prywatny, nikogo nie obowiązujący.

Zatem łamanie praw języka polskiego przez księży ruskich przeszło w system, przy biernem zachowywaniu się niektórych referentów poszczególnych urzędów, np. nawet niektóre województwa przyjmują ruskie pisma urzędowe urzędów parafialnych, a tymczasem ustawy muszą być wykonane, zarówno o ile chodzi o prawa języka ruskiego, jak i polskiego.

Ponieważ cytowane pismo ordynariatu ukróca, idąc po tej samej linii prawa języka państwowego, mamy zaszczyt zapytać P. Ministra, jakie z tego powodu zastosuje środki przeciw ordynariatowi uzurpującemu sobie władzę ministerjalną i jak zareaguje na fakty łamania ustaw.

Izolacja Jugosławii.

Królestwo serbsko-chorwacko-słoweńskie znajduje się obecnie w sytuacji, którą można by określić angielskim terminem „splendid isolation”. Tylko, że ta izolacja nie jest bynajmniej przez samą Jugosławię spowodowana. Na sytuację tego rodzaju złożył się cały szereg czynników, które jednak wszystkie wypływają z jednego źródła: z dążności Włoch do uzyskania bezwzględnej hegemonii wśród państw bałkańskich i do stopniowego rzeczywistego opanowania półwyspu bałkańskiego.

Dążnościom tym z natury rzeczy musi się przeciwstawiać królestwo S. H. S., najpotężniejsze państwo tej części Europy, o 250 tys. klm. kw. obszar i 13 milionach ludności, o mocarstwowych aspiracjach, w końcu także wyznające zasadę „Bałkan dla narodów bałkańskich”. Położenie międzynarodowe królestwa SHS od początku jego istnienia nie było najlepsze. Wobec dążności irredentystycznych wielkowiejskich zabezpieczyło się ono sojuszem z Czechosłowacją i Rumunią, państwami o równych w tym wypadku interesach. Bułgaria, nie objawiająca zresztą agresywnych zamiarów, jest zaszachowana sojuszem jugosłowiańsko-greckim, a z północy również przez Rumunję. Ale z zachodu....

Na zachód od Jugosławii od lat dzieśiątek rozbrzmiewały już okrzyki za „mare nostro”, odbywały się manifestacje za „Dalmacją nostra”, a włoski sztab generalny układał plan oparcia się po drugiej stronie Adriatyku przez zajęcie Albanii. I nie można się ludzi, by Włochy się wyrzekły kiedykolwiek swych pretensyj do opanowania całego wschodniego wybrzeża Adriatyku. W wojnie światowej udział wzięły przeciw za obietnicę uzyskania Dalmacji (traktat londyński 1915). Na niepodległą Albanię zgodzili się w roku 1913 tylko wobec niemożności konfliktu sam-na-sam z Austro-Węgrami. A po wojnie? Rieka - Zadar - Valona.

Można całkiem wyraźnie stwierdzić, że Włochy dążą do izolacji królestwa SHS, by tą drogą usunąć najgroźniejszego konkurenta do supremacji na Bałkanie. Mimo zawarcia paktu przyjaźni w r. 1924 oba państwa traktują się wzajemnie z największą podejrzliwością.

Zdołali wprowadzić Jugosłowianę u ratować dla siebie Dalmację, bezwzględnie dla siebie do życia potrzebny dostęp do morza — ale w Zadarze (Za-

ra), włoskiej enklawie w Dalmacji odbywają się nader często demonstracje nacjonalistów włoskich za „odzyskaniem włoskiej” Dalmacji całej. Włochy nie dopuszczają do wzmocnienia się sytuacji międzynarodowej Jugosławii. Kokietują Grecję i Bułgarię. Żywotna dla Serbii sprawa wolnego portu w Salonice jest obecnie przez rząd grecki traktowana bardzo nieprzychylnie; wpływów włoskich nie widzieć tu trudno. Bułgaria czynionych sobie przez Włochy propozycji sojuszu nie przyjęła wprawdzie, ale i definitywnie nie odrzuciła. Włochy wystąpią tu niejako w roli arbitra i protektora państw bałkańskich. Ostatnio przez uznanie praw Rumunii do Besarabii zobowiązali sobie Włosi Rumunów i wobec tego mogą liczyć na pewne osłabienie Małej Entente’y.

Główny jednak konflikt między Włochami a Jugosławią ma za podłoże problem albański. W uznaniu strategicznej ważności Albanii dla Włoch przyznał jej traktat londyński z roku 1915 Valonę. Okupacyjne wojska włoskie musiały ją jednak opuścić w roku 1920 wskutek powstania Albańczyków. Konferencja Ambasadorów przyznała następnie w r. 1921 (9. listopada) Włochom prawo do interwencji w razie zagrożenia integralności Albanii — ale za wyraźnem zezwoleniem Rady Ligi Narodów. To Włochom też nie wystarczyło. W dniu 27. listopada ub. r. podpisany został w Tiranie traktat między rządami włoskim a albańskim. — Opublikowanie tego traktatu spowodowało 7. grudnia ub. r. dymisję gabinetu jugosłowiańskiego, którego minister spraw zagranicznych Ninczic głośno zarzucał Włochom nieojalność.

Bo też ów traktat tirański zawiera dwa arcyciekawe ustępy: Art. I. Włochy i Albania uznają, że jakiegokolwiek zamieszanie (w tekście „perturbazione”) skierowane przeciwko obecnemu politycznemu, prawnemu i terytorjalnemu stanowi Albanii, sprzeciwia się ich wzajemnym interesom”. — Art. II.: „Celem ochrony wspomnianych interesów wysocy kontrahenci zobowiązują się darzyć wzajemną pomocą i serdeczną współpracą...”. Nie znaczy to też nic innego jak możliwość zbrojnej interwencji włoskiej w Albanii w razie jakichś zwykłych tam rozruchów. Czyli — jak píše prasa belgradzka — żołnierz włoski znaleźć się może w każdej chwili i na południowej granicy królestwa SHS.

Oto obecna sytuacja Jugosławii: na zachodzie nieprzychylnie Włochy i Al-

LOS Y I. KLASY

poleca kantor Loterii Państwowej „RUNO” RAWICZ i SKA
Lwów, ul. Akademicka 3.

GŁÓWNA WYGRANA

600.000 ZŁOTYCH

Ogólną sumę wygranych podwyższono na

16 MILIONÓW ZŁOTYCH.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

CIĄNIENIE JUŻ 13 I 14 KWIEŹNIA B. R.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, dołączając nasz blankiet r. K. O. wolny od 3046 porta.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

Do firmy „RUNO” Rawicz i Ska,
Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej: losów całych po zł. 10.—, półówek po zł. 20.—, całych po zł. 40.—. Należytość złotych uliszczę po otrzymaniu losów. W tym celu proszę o przesłanie blankietu P. K. O.

Imię i nazwisko:

banja, na południu bardzo niepewna Grecja, od północy równie pewne Węgry i niewiele pewniejsza dziś Rumunia — w końcu od wschodu bratnia Bułgaria. I zdaje się tylko pewne porozumienie z tą ostatnią może wzmocnić, i to na stałe, sytuację królestwa SHS. A my Polacy powinniśmy sobie bardzo życzyć ostatecznej zgody między oboma braćmi sobie i nam narodami.

Henryk Batowski.

Z ruchu wydawniczego.

BIBLIOGRAFIA TYGODNIOWA, PODANA PRZEZ KSIĘGARNIE POLSKĄ BERNARDA POŁONIECKIEGO WE LWOWIE.

- Rabska Z.: Italia i włosna zł. 4'50.
- Zegdiowicz E.: Godzina przed jutrznią zł. 8'00.
- Mowy Mussoliniego zł. 2'50.
- Smith A.: Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. Tom I. zł. 6'50.
- Wolkoński S.: Słowo wyraziste. Zarys badania i podr. z dziedziny mechaniki, psychologii, filozofii i estetyki i mowy w życiu i na scenie zł. 5'50.
- Poradnik dla radioamatorów. Pod redakcją inż. K. Krubisa zł. 3'50.
- Jeżewski M. dr. i Janik A.: Radiodoborniki lampowe zł. 5'00.
- Burzyński St.: Odborniki lampowe zł. 1'60.
- Bukowski K., Władysław St. Reymont: Próba charakterystyki zł. 1'80.
- Pamiętniki Pawła Popiela 1807—1892 złotych 10'00.
- Dickstein — Wieleżyńska J. Konopnicka: Dzieje natchnień i myśli zł. 6'00.
- Ostrowski J.: Żywa szkoła. Zarys organizacyjny i metodyczny przyszłej szkoły średniej zł. 7'00.
- Colvin S. S. i Bagley W. Ch.: Postępowanie człowieka. Kurs wstępny psychologii dla nauczycieli zł. 6'00.
- Doerr F. dr.: Proces Jezusa Chrystusa w oświetleniu prawnohistorycznym zł. 4'70.
- Zarychta A.: Wśród polskich Conquistadorów (Plemię zdobywców). Wrażenia i przygody z podróży po południowej Brazylii zł. 4'00.
- Bastrzykowski A. ks.: Monografia historyczna parafii Jankowice Kościelne Sandomierskie, wyd. wykładowe zł. 32'00.
- Hulewicz M.: Przybłęda Boży. Beethoven; Czyny i słowa zł. 11'00.
- Pięgowski K.: Sekretarz urzędowy. Wzory podań zł. 3'60.
- Wysocki S.: Lekcje słuchania muzyki złotych 3'00.
- Rybarski R.: Polityka i gospodarstwo złotych 2'00.
- Koschenbahr — Łyskowski: Cele i zadania polityki społecznej zł. 1'00.
- Szymański A.: Szkice zł. 6'00.
- Mycielski — Wasylewski: Portrety polskie Elżbiety Vigee — Lebrun, 1755 — 1842. 24. heliogravur. wyd. wytworne złotych 180'00.
- Ruziewicz St. i Żyliński E.: Wstęp do matematyki. I. Elementy algebry wyższej i teorii liczb zł. 7'00. 3070

Z OPERY.

Gościnny występ Ewy Bandrowskiej w „Manon” Massenet’a.

Zamiast szumnie zapowiadanych nowości w dziale operowym naszych teatrów, kierownictwo takowego, idąc po linii najsłabszego oporu, zaczyna nas raczyć szeregiem wznowień. Na usprawiedliwienie takiego postępowania przytacza się, iż autowego materiału niepodobna było dostać, lub, że chóry liczebnie i jakościowo są za słabe (jakgdyby pierwszej sprawy nie należało załatwić przed ostatecznym ustaleniem i ogłoszeniem repertuaru i jakby przy operze nie istniał kurs dokształcający dla chórzystów — prowa dzony przez siłę rutynowaną, chętną do pracy).

Z niewiadomych też przyczyn nie wykazuje teatr sukcesu, jaki osiągnęła opera polskiego kompozytora „Le genda Bałtyku”, która pomimo prawdziwego powodzenia rzadko jest dawana.

Wznawiono tedy Manon Massenet’a i można audycję uważać za udaną, dzięki udziałowi tak wybornej artystki jak p. Ewa Bandrowska-Turska. Bez przesady można powiedzieć, że na sobotnim przedstawieniu wywiązała się ona ze swego zadania wprost doskonale. Głosem świetnie usposobiona artystka czarowała pięknym timbrem swego dużego, metalicznego, a przytem nadzwyczaj miłego głosu. Muzyczna inteligencja, pyszne wczucie się w sceniczną stronę roli dopełniały artystycznego wrażenia.

Drobne kobiece partie odśpiewały udanie pp. Ostrowska, Okońska i Popowiczówna.

Partnerem p. Bandrowskiej był utalentowany artysta p. Perkowicz, jak zawsze nie szczędził on wysiłków, aby dać maximum artystycznego wyrazu. Stąd odniósł zasłużony sukces, pp. Cyganik i Płoński bardzo dobrze wywiązały się z zadania jak również pp. Martinemu i Łowczyńskiemu należy się pochlebna wzmianka.

Reżyserował operę p. Tarnawski i tym razem składając dowód swej naprawdę owocnej pracy, całość przedstawienia szła sprawnie, wszyscy wykonawcy wykazali sumienne przygotowanie.

Muzyczną stronę opery prowadził starannie p. Lehrer.

Publiczność szczerze zapełniła widowie.

Witold Frimann.

Amerykanie o Lidze Narodów.

Jeśli zmarłego prezydenta Wilsona dochodzą odgłosy polemiki politycznych — może przekonać się — jak bezlitośnie surowo, a co gorsza — niesprawiedliwie, osadzają jego rodacy tak drogą mu ideę Ligi Narodów.

Z jawnym szyderstwem, a nieskrywaną animozją wprost wyraża się o genewskim nad-parlamentem międzynarodowym wybitny krytyk literacki p. H. L. Manken, w redagowanym przez siebie „American Mercury”, jednym z najpoczytniejszych organów inteligencji tamtejszej. W paroksyzmie gwałtownej nienawiści dochodzi on do wniosku, że „tylko wielcy kawalarze, albo ludzie bardzo naiwni mogą stać się apostołami tej koncepcji, wynalezionej, właściwie mówiąc, przez Anglików w tym jedynie celu, by móc łatwiej obciąć skrzydła niebezpiecznego imperja lizmu francuskiego”.

Pan Manken twierdzi kategorycznie, nie trudząc się bynajmniej złożeniem jakiegokolwiek dowodu rzeczowych, że wszyscy absolutnie propagatorzy Ligi Narodów, przybywający z Europy do Stanów Zjednoczonych, by pozyskać Amerykę dla tej organizacji politycznej, są emisariuszami, działającymi z pośredniego lub bezpośredniego polecenia Londynu. Z tych

samych jakoby względów zabiegała Anglia tak usilnie o wstąpienie Niemiec — widząc w obecności ich oraz Stanów Zjednoczonych najskuteczniejsze antidotum przeciwko nadmiernym wpływom Francji na decyzje Covenantu genewskiego.

Nie oszczędza redaktor „American Mercury” w swoich polemicznych na paściach również i paryskich meżów stanu, którym zarzuca świadome i systematyczne maczenie pokoju światowego. Z tego przeto punktu widzenia uważa on wspólną akcję Londynu i Waszyngtonu, kładącą tamę „wojowniczek ekspansji francuskiej”, za najzupełniej wskazaną, i czynny udział Ameryki w szlachetnym dziele pacyfikacji ludzkości nawet za pożądany. Ale o burza go „hypokryzja Anglii”, używającej w stosunku do Ameryki tartuffowskich argumentów, zasłaniającej się moralnymi i humanitarnymi hasłami, za

miał oświadczyć bez ogródek — co byłoby o wiele skuteczniejsze — że przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów ułatwi sparaliżowanie „militarnych planów Francji”.

Lecz i te racje widocznie nie zdają się być panu Manken’owi dostatecznymi, skoro ironizuje on w dalszym ciągu swojego artykułu nader zjadliwie na ich temat: „Oczywiście, winniśmy, jak to miało miejsce za czasów wielkiej wojny ostatniej, dostarczyć Anglii w nieograniczonych ilościach pie niądze i mięso armatnie!”

Poglądy powyższe podzielane są przez bardzo znaczny odłam inteligencji amerykańskiej. Zupełnie odmiennym jest punkt widzenia demokratów amerykańskiej, którzy odnoszą się przychylnie do Ligi Narodów i przy każdej sposobności nalegają na jak najszybsze zgłoszenie przez Stany Zjednoczone kandydatury w Genewie.

P. W.

Wiadomości bieżące.

1
Kwiecień
1927

Piątek

Hugona

Jutro: Franciszka

Wschód słońca 5:38

Zachód 18:31.

TEATR WIELKI.

Piątek 1 kwietnia „Manon”. Gość. występ p. Turskiej-Bandrowskiej.

Sobota 2 kwietnia o 3 popoł. „Horsztynski”. Występ Żelazowskiego.

Sobota 2 kwietnia o 7:30 wiecz. „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”.

Niedziela 3 kwietnia o 3:30 popoł. „Halka” gość. występ pp. Kazimierzy Horbowskiej i Michała Holyńskiego. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 3 kwietnia o 7:30 wiecz. „Manon” gość. występ p. Turskiej-Bandrowskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 1 kwietnia „Jej Chłopczyk”.

Sobota 2 kwietnia „Król Kawy”.

Niedziela 3 kwietnia o 3:30 popoł. „Pani Pick na audyencji”. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 3 kwietnia o 7:30 wieczorem „Jej Chłopczyk”.

TEATR MAŁY:

Piątek o 7:30 „Potasz i Perlmutter”. Gościnny występ dyr. Fertnera.

Sobota o 7:30 „Potasz i Perlmutter”. Gościnny występ dyr. Fertnera.

Niedziela o 4 popoł. „Potasz i Perlmutter” (Gość. występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego).

Niedziela o 7:30 „Potasz i Perlmutter”. Gość. występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychter Janowskiej, L. Słendzińskiego i W. Wasowicza.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela 3 kwietnia: Festiwal Beethovena IX Symfonia.

Wtorek 5 kwietnia: Marja Marco, skrzypaczka. 3031

— Teatr Wielki daje dziś po raz trzeci przepiękną operę J. Massenet’a „Manon”, z gościnny występem znakomitej primadony opery warszawskiej, p. Ewy Turskiej-Bandrowskiej, w partii tytułowej. — Jutro w sobotę, 2 kwietnia, popołudniu, o godz. 3 dla młodzieży szkolnej i szerszej publiczności — po cenach najniższych — dramat Juliusza Słowackiego „Horsztynski” z gościnny udziałem p. Romana Żelazowskiego, kreującego rolę tytułową. Przedprzedaż biletów dla młodzieży odbywa się w gmachu szkolnym im. Tułskiej, przy ul. Jabłonowskich, od godz. 17 do 19 wieczorem, a w dniu przedstawienia w kasach teatralnych. — Wleczorem po raz drugi dramat egzotyczny J. Coltona i Cl. Randolph „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”.

— Teatr Nowości. Z powodu nagłego za słabnięcia jednej z artystek, kreującej jedną z głównych ról, zapowiedziana na dziś premiera krótkowidła W. Rapackiego „Panna z dobrego domu” przełożona zostaje na wtorek, 5 kwietnia. Zamiast premiery powtórzona będzie farsa E. Praxyego „Jej Chłopczyk”.

— Gościna dyr. Fertnera. Jak było do przewidzenia, fakt przyjazdu jednego z najświetniejszych artystów do Lwowa wywo-

łał olbrzymie zainteresowanie wśród szerokiej rzeszy bywalców teatralnych. Na pierwsze przedstawienie „Potasza i Perlmuttera”, w którym — jak wiadomo — dyr. Fertner gra główną rolę, mnóstwo osób już na kilka dni przedtem wykupiło bilety wstępu. Gościnne występy Fertnera niestety potwać mogą tylko krótki czas, gdyż świetny artysta musi wracać do Warszawy.

— „Przekupka Warszawska” na „Scenie Gwiazdy”. Ku uczczeniu 133- rocznicy bitwy racławickiej wystawiona zostanie w niedzielę 3 kwietnia sztuka historyczna w 5 obrazach Adama Bełkowskiego pt. „Przekupka Warszawska”, napisana na tle oblężenia Warszawy przez Prusaków w roku 1794. Wybitne postacie historyczne tej epoki, prześliczne mundury wojsk polskich, jakoteż emocjonująca akcja — składają się na całość, która przy doskonałej grze zespołu, powinna wpłynąć na zajęcie się tem uroczystym przedstawieniem stałych gości „Sceny Gwiazdy”. Jakoteż młodzieży szkolnej i przemysłowej. Przerwy między poszczególnymi obrazami wypełniać będzie orkiestra symfoniczna Stow. „Gwiazdy”, pod batutą prof. K. Abratowskiego. Ceny miejsc niezmiennione. — Początek o godz. 7 wieczorem.

— „Ustawodawstwo robotnicze, zwłazki zawodowe”. Wykład na powyższy temat wygłosi dr. Bigo w piątek 1 kwietnia br. o godz. 6 wiecz. w Organizacji Narodowej Kobiet ul. Ossolińskich 11, II podwórze, I p.

— Posiedzenie Koła Stow. Dyrektorów szkół średnich odbędzie się dnia 3 kwietnia (niedziela) o godzinie 11 przedpołudniem w II gimnazjum. Dyr. Duchowicz zagai dyskusję w sprawie uproszczenia administracji dyrektorów. Nadto sprawa wychowawstwa.

— Narodowa Organizacja Kobiet ul. Ossolińskich 11 zaprasza członków i sympatyków w sobotę 2 kwietnia o godz. 6. Od czyt wygłosi p. Marja Bruchnańska pt. Marja Rodziewiczówna i jej 45-lecie pracy literackiej.

— Ostatnio duże wystawy Rychter - Janowskiej, Słendzińskiego i Wasowicza. Cała prasa bez wyjątku przyjęła gorąco tę wystawę a szczególnie R. Janowska znalazła mnóstwo nabywców na swe dzieła. Pomimo wielkiego zainteresowania wystawa ta będzie musiała być w pierwszych dniach przyszłego tygodnia zamknięta. Nadchodząca niedziela jest ostatnią, która napewno zgromadzi znowu tłumy wykwinłej publiczności w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1 (Gmach Muzeum Przem.).

— Wykłady Uniwersytetu Ludowego. W piątek 1 kwietnia br. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 20 wykład prof. Stanisława Machniewicza pt. „Nowe piękno” (estetyka maszyn).

— Zbiórka na cele Ochronki Snopkowskiej odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia. Wtemy doskonale jak bardzo ułomnym jest dla wszystkich sam dźwięk słowa „zbiórka”, ale w tym wypadku nie wątpliwy, że znana ze swej ofiarności publiczność Lwowa sercem całym poprze trud pań i młodzieży zbierającej. Cel ochronki w tej dzielnicy miasta mówi sam za siebie, a miłą niespodzianką dla publiczności składającej ofiary będzie zamiast zwykłych karteczek zbórkowych — kłos pełny, najprawdziwszy kłos — symbol prac Towarzystwa Gospodarczego Wykształcenia Kobiet, zwiazany ze wsł i rolą — symbol naszej Głównej Szkoły Gospodarczej w Snopkowie, cieszącej się taką życzliwością mieszkańców Lwowa. Nie wątpliwy więc, że w dniu tym skarbanki będą przepełnione — nie znajdzie się nikt w całym mieście bez ozdoby kłosa, a tak pięknie i celowo prowadzona praca w Ochronce Snopkowskiej będzie pokaźnie zasilona zebrałą kwotą.

— Rekolekcje dla pań staraniem stowarzyszenia św. Salomei odbędą się w kościele św. Mikołaja w dnach od 4 do 9 kwietnia o godzinie 6 wiecz. Nauk rekolekcyjnych udzielać będzie ks. prof. dr. Jan Ciemniński.

— Wielki wiosenny kermasz, na dochód biednych i chorych uczniów gimn. VIII. urządził Koło rodzicielskie tego zakładu w sali Ogniska Oficerskiego (ul. Fredry), dnia 3 kwietnia (niedziela), o godz. 17. W skład programu wchodzi między innymi: obficie zaopatrzone loteria fantowa, wędka szczęścia, koło szczęścia i inne niespodzianki. I Lwowska Drużyna Harcerska wykona w kostiumach góralskich taniec zbójcki. W ciągu kermaszu przygrywać będzie muzyka wojskowa. Obfity i tani bufet we własnym zarządzie. Ponieważ chodzi o tak ważny cel jak pomoc najbiedniejszym, Koło rodzicielskie prosi wszystkich, którym dobro młodzieży leży na sercu, o jak najliczniejsze przybycie. Wstęp 60 gr., dla młodzieży 30 gr.

— Z Kasy na 1 Kola lit. art. we Lwowie. Dziś w piątek o godz. 20 — Wieczór pieśni Lwowskiego Tow. Śpiew. „Echo Macierzy” pod kierownictwem dyr. J. Ranga z współudziałem pp. Zofii Śniadowskiej pianistki i Józefa Wolskiego artysty śpiewaka.

— Kurs mechaników lotniczych. Zapisy na kurs mechaników lotniczych, przyjmuje Kom. Woj. LOPP, codziennie od godz. 10 do 14 gmach województwa I p. Tam też udziela się wszelkich informacji dotyczących kursu. Termin zgłoszeń do dnia 3 kwietnia br. włącznie.

— Pracy poszukuje handlowiec z najlepszymi świadectwami, były kierownik kilku firm. Przyjmiem zajęcie jakiegokolwiek, w tartaku, fabryce, zarządzie dóbr. Łaskawe zgł. do administracji „Słowa Polsk.” dla „Michała Postawy”.

— O groby legionistów w Rafajłowej. — Mieszkańcy Rafajłowej (w powiecie nadwórniańskim) nadsyłają nam obszerną odezwę, w której zwracają uwagę na konieczność otoczenia większą pieczą przez społeczeństwo grobów poległych legionistów w Rafajłowej w ciężkich walkach, jakie w ciągu 6 miesięcy toczyli obrońcy wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, broniąc przejścia przez przełęcz karpackie. Rafajłowa dzięki tym walkom „żelaznej brygady” Legionów jest miejscowością historyczną, o której nie powinno zapomnieć społeczeństwo i która powinna być zwiedzana tembardziej, że znajduje się na tle cudownej przyrody. Groby tam pochowanych legionistów mogą być ubrane kwiatami i drzewami ozdobnemi, wogóle doprowadzone do stanu, któryby świadczył należycie o naszej wdzięczności dla bohaterów walki o niepodległość ojczyzny. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela ks. Tomasz Trzebunia proboszcz w Nadwórnej, do którego należy kierować wszelkie przesyłki, przeznaczone dla otoczenia opieką grobów poległych legionistów w Rafajłowej. Przedewszystkiem pożądane są ofiary w naturze ze strony właścicieli ziemskich zakładów ogrodniczych itd.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Hr. Jan Tarnowski z Kozina, Aleksander Sikorski z Warszawy, Ksawery Geringer z Czortkowa, Czesław Piotrowski z Borysławia, Józef Jakubowski z Poznania, Czesław Żalucki z Borysławia, Herbert Hedding z Wiednia, Leo Fridezko z Wiednia, Jan Velsen z Amsterdamu, Willem Hoogerwou z Amsterdamu, Arnold Stelling z Amsterdamu, Marek Barbag z Zabolowa, Joan Sklarz z Gdańska, Knud Arnbak ze Lwowa, Leon Holzer z Krakowa, Izidor Szule z Warszawy, Ida Senzerowa z Brodów.

Hotel Krakowski: Jan Zawadzki z Warszawy, Aleksander Eysymatt z Warszawy, Edward Zalasinski z Krakowa, Ernest Metzger z Rechtenbachu, Józef Gaertner z Budapesztu, Władysław Klubka z Choroszkowa, ppłk. Eugeniusz Nawarski z Łodzi, Franciszek Tyralla z Warszawy, Heil Meitlis z Czarnej Huty, Walter Ginsberg z Berlina-Schoenebergu, Leo Posen z Charlottenburga, Tadeusz Kirchner z Warszawy, Stanisław Riess-Riesenhorst z Krakowa, mjr. dr. Feliks Lassota z Krakowa, Aleksander Bydłowski z Sosnowca, Philipp Zygmunt z Warszawy, Rudolf Gajda z Karwina.

— Konferencje rekolekcyjne dla PT. Inteligencji odbędą się w kościele XX. Zmartwychwstańców od 4 do 8 kwietnia br. o godz. 6 po południu. 3117

— Krwawy napad nożowca. Stanisława Koszka, robotnika, zamieszkała przy ul. św. Marcina 1. 21, w drodze powrotnej do swego mieszkania napadnięta została przez Kazimierza Tużiaka, pomocnika szewskiego, który pchnął ją nożem w plecy. Rannej pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe, które udzieliło jej pierwszej pomocy i pozostawiło opiekę domowej. Nożowiec zbiegł i ukrywa się przed policją.

— Postorunkowy w pościgu za włamywaczem. Wczorajszej nocy niezna-

3076n



BERSON

NAJLEPSZY OBCAS GUMOWY



ny złodziej usiłował włamać się do sklepu z towarami spożywczymi N. Rosenberga przy ul. Hermiana 1. 15. Włamywacz, spłoszony przez post. Arciszewskiego, rzucił się do ucieczki, a wezwany do zatrzymania się trzykrotnem „stój!” przez posterunkowego, wyciągnął z kieszeni rewolwer i skierował go w stronę posterunkowego. Ten strzelił w tej chwili do włamywacza, strzał jednak chybił, a złodziej zemknął w nieznanym kierunku.

— Usiłowany zamach morderczy. Policja aresztowała wczoraj Stanisława Buczkę, liczącego 31 lat robotnika, zamieszkałego przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 22. Buczko z nieustalonego na razie powodu rzucił się z siekierą w rękę na swą kochankę Zofię Halejko, która uszła ciosu.

— Aresztowanie awanturników. Do aresztów policyjnych odstawiony został Klemens Pomohaleńko, zamieszkały przy ul. Pełtewnej 1. 35, za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Legionów i za czynne targnięcie się na posterunkowego, pełniącego służbę. — Jego śladem podążył Adam Englert, aresztowany za pobicie Wilhelminy Czmiel.

— Nagły zgon. W mieszkaniu swem przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 27, zmarła nagle Anna Dąbrowska, wdowa po kolejarzu, licząca 78 lat. Lekarz dzielnicowy dr. Doliński stwierdził śmierć skutkiem udaru mózgu i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— Z kroniki kradzieży. Jak z policyjnego raportu wynika kurniki i gołębniki były wczorajszej nocy celem wypraw specjalnego typu złodziei, trudniących się tego rodzaju kradzieżami. Aresztowany został Jan Mazurczak za kradzież ośmiu gołębi z gołębnika przy ul. Żybkiewiczza 1. 16. — Aresztowany dalej został Władysław Zatwarnicki za kradzież kur na szkole Agaty Wojdyńa przy ul. Trzeciego Maja 1. 31. Zatwarnicki w czasie przymusowej drogi do komisariatu targnął się czynnie na posterunkowych, którzy go eskortowali. — Z piwnicy realności 1. 4a przy ul. Pod Dębem skradziono na szkodę Reginy Nebel 20 kur.

□ TREMBOWLA. Żydowskie gimnazjum. Grono profesorów, przeważnie mniejszości narodowej, założyło prywatne gimnazjum żeńskie, ażeby sobie przysporzyć dochodów. W gimnazjum tem, mieszczącym się w budynku rządowym (czy za wiedzą kuratorjum?) znajduje się zaledwie 14 uczennic chrześcijańskich na 40 żydówek. Czy godzi się, ażeby prywatnie kształcone żydówki zalewały potem nasze szkoły wyższe ze szkodą młodzieży polskiej, niech o tem wypowiedzą sąd Polacy.

Reiss na widowni, wśród młodzieży szkolnej. Skazany w procesie kokainowym Reiss, krewny tut. profesora Lipschütza, przyjechał do Trembowli, gdzie jeden z profesorów miał zapowiedzieć w klasie, że kto nie będzie się uczył u Reissa łaciny, dostanie dwójkę (!) Skutek był taki, że 22 uczniów zgłosiło się do Reissa i zapłaciło za korepetycje za łacinę z góry. Czy takie postępowanie licie z powagą stanu profesorskiego? i co na to kuratorjum?

□ RUDKI Obóz Wielkiej Polski W ub. niedzielę odbyło się w Rudkach zebranie informacyjne Obozu Wielkiej Polski. W zastępstwie prof. Jana Błażkego referował dr. Świrski, kreśląc treściwie cele i zadania Obozu Wielkiej Polski na tle stanu politycznego i gospodarczego Polski współczesnej, — następnie jego organizację i metody pracy. Obecnych 100 osób.

Przed zjazdem młodych Obozu Wielkiej Polski we Lwowie.

ODEZWA DO MŁODYCH. — ZEBRANIE WE LWOWIE.

Wczoraj na murach młast ukazała się następująca odezwa:

„Zjazd młodych Obozu Wielkiej Polski Dzielniczy Wschodnio-Małopolskiej odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 3 kwietnia br.

Miodzi!

Powstanie Obozu Wielkiej Polski żywym wśród nas odbiło się echem.

Potrzebę takiego czynu od dawna odczuwaliśmy.

Hasła Obozu Wielkiej Polski budzą najgłębsze zrozumienie, entuzjazm i oddźwięk wśród nas, młodego pokolenia.

Obóz Wielkiej Polski jako ruch przy szłości niesie idee najbardziej młode i żywe, rzuca granitowe zręby pod silne nowoczesne państwo narodowe.

Wielkie zadania Obozu to dzieło do spełnienia przedewszystkiem dla nas ludzi młodych, przedstawiających energię, zapał i poświęcenie.

Na rozkaz Naczelnych Władz Obozu stajemy karnie w zwartym szeregu, by stworzyć awangardę, serce i ramie odradzającego się Narodu.

W imię tych haseł zwołujemy wszystkich z młodego pokolenia, którym program Obozu nie jest parawanem bezczynności i niedołęstwa na Zjazd Młodzi Obozu Wielkiej Polski dzielniczy Wschodnio-Małopolskiej na dzień 3-ciego kwietnia 1927 r. do Lwowa.

Niech żyje Obóz Wielkiej Polski!

Program Zjazdu: Godz. 6—9. Przyjazd delegatów i powitanie na dworcu głównym.

Godz. 9. Uroczyste nabożeństwo z kazaniem w bazylice obrz. łac.

Godz. 11. Otwarcie zjazdu w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17.

1. Zagajenie przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.

2. Przemówienie oboźnego Dzielniczy Wschodnio-Małopolskiej dra Adama Głazewskiego.

3. Przemówienie członka Wielkiej Rady Obozu Wielkiej Polski p. Jędrzeja Zdziechowskiego.

4. Referat programowy członka Wielkiej Rady Obozu Wielkiej Polski prof. Romana Rybarskiego.

5. Referat delegata Komitetu Organizacyjnego na temat: „Obóz Wielkiej Polski jako ruch młodego pokolenia“.

Godz. 14. Wspólny obiad.

Godz. 15.30. Obrady Zjazdu nad sprawami organizacyjnymi.

Lwów, w marcu 1927 r.

Lwów: Komitet Organizacyjny Zjazdu Młodych Obozu Wielkiej Polski: Tadeusz Bertoni, Tadeusz Fabiański, Kładuszy Hrabik, Marjan Lachowski, Zdzisław Stahl, Stanisław Starzewski, Józef Tyszkowski.

Za prowincjonalne Komitety Organizacyjne: Szczesny Chmielewski (Przemysł), Kazimierz Topolnicki (Stanisławów), Roman Bochenek (Tarnopol), Stanisław Piotrowski (Jarosław), Grze

gorz Aksentowicz (Kołomyja), Franciszek Żurawski (Sambor), K. Jaworski (Stryj), Kazimierz Wolski (Złoczów), Jan Szawłowski (Buczacz), Zdzisław Zagajewski (Dobromil), Marjan Zajączek (Łańcut), Roman Ślaczka (Sanok), Kaz. Romański (Leżajsk), Jan Fela (Lubaczów).

We środę wieczorem odbyło się w Czytelnicy Akademickiej zebranie zwołane przez Komitet Organizacyjny Zjazdu Młodych Obozu Wielkiej Polski, celem poinformowania młodzieży akademickiej o zadaniach oraz stronie organizacyjnej Zjazdu. Referat wygłosił dr. Zdzisław Stahl, wskazując na rolę młodzieży w pracach Obozu Wielkiej Polski, szczególnie doniosłą, jeżeli chodzi o przeciwstawienie się elementom wywrotowym, które pomimo energicznej akcji rządu nie przestają zagrażać porządkowi oraz podstawom bytu Państwa Polskiego. Akcji tych elementów młodzieża część społeczeństwa, silna i ideowo zwarta musi dać potężny odpór. Zjazd Młodych, który odbędzie się w niedzielę w sali Twa Pedagogicznego zgromadzi tych wszystkich z miast prowincjonalnych Wschodniej Małopolski oraz ze Lwowa, którzy są młodzi wiekiem lub czują się młodzi duchem.

Po referacie dr. Stahla zabrał głos prezes Młodzi Wszepolskiej p. Starzewski, zapoznając zebranych ze szczegółami organizacji Zjazdu oraz wzywając do zgłaszania się do szerszego Komitetu organizacyjnego.

Po przemówieniu p. Starzewskiego większa część obecnych zgłosiła się do udziału w pracach przygotowawczych Zjazdu, zapisując się równocześnie do Obozu Wielkiej Polski.

Rzeszów. (Kor. wł.) Dnia 20 bm. odbyło się tu zebranie młodych OWP. przy współudziale młodzieży rzemieślniczej i robotniczej. Referował dr. Liwo. Udział w zebraniu wzięło 37 osób. Przewodniczył dr. Czarnek. Na zjazd wyjedzie specjalna delegacja.

Podczas nabożeństwa w bazylice o godz. 9 rano odśpiewa szereg pieśni kościelnych zaszczytnie znana artystka opery lwowskiej p. Wanda Korytkówna.

Z raportów złożonych wczoraj Komitetowi lwowskiemu przez Komitety organizacyjne wynika, że m. in. Sanok wysłał delegację złożoną z 10 osób, Jarosław z 10 osób, Stryj z 5 osób, Stanisławów z 8 osób itd.

Podczas zjazdu będzie można nabyć odznaki OWP, w cenie 4.50 zł. za sztukę. Odznaka przedstawia miecz chrobrowski owinięty biało-amarantową wstęgą z napisem OWP.

Na dworcu głównym we Lwowie w

niedzielę będą oczekiwali na delegatów prowincjonalnych przedstawiciele Komitetu lwowskiego już od godz. 6 rano do 10.30 w poł., którzy udzielać będą delegacjom wyczerpujących informacji dotyczących zjazdu. Komitetowi będą zaopatrzeni w odznaki białoczerwone na lewej klapie płaszcza. Przewodniczący delegacji mają złożyć na ręce komitetowych dokładny wykaz członków delegacji.

Dla informacji Komitet Zjazdu podaje, że cena wspólnego obiadu na jedną osobę wyniesie będzie około 3 zł.

Ford n'ema czasu na pisanie testamentu...

Pan H. Wilkins jest człowiekiem, cieszącym się zasłużoną renomą doskonałego dziennikarza, dbającego o względy zarówno swojego redaktora naczelnego jak i milionowej rzeszy czytelników. Uważał on przeto za rzecz naturalną zapytać Henry Forda, najbogatszego dziś w całym świecie człowieka, jakie losy czekają jego fantastycznie wielką fortunę... po najdłuższym życiu samochodowego króla. Ford zgodził się zaspokoić ciekawość pana Wilkinsa, udzielając mu wywiadu, który, z powodu chronicznego braku czasu, odbył się w trakcie powrotu autobusem z wizyty, złożonej „staremu przyjacielowi“ Edisonowi. Dziennikarz wytłumaczył Fordowi, ze szczerością charakteryzującą wszystkie postęпки Yankesów, że Ameryka, słusznie pyśniąca się posiadaniem takiego obywatela, pragnie poprostu dowiedzieć się bezpośrednio od autora w jaki sposób zreagował on swój testament.

Odpowiedź padła jasna i kategoryczna: „Nie napisałem testamentu i o napisaniu go wcale nie myślę. Mam tyle zajęć aż do końca mojego życia, że nie jestem w stanie tracić drogiego czasu na rzeczy tak bezpożyteczne“.

Pan Wilkins nie byłby jednak prawdziwym reporterem, i to w dodatku amerykańskim, gdyby zadowolnił się tem lakonicznym oświadczeniem, wspomniawszy przeto o łatwo zrozumiałych nader dziejach, które żywią najrozmaitsze amerykańskie i międzynarodowe instytucje społeczne, filantropijne, naukowe, artystyczne, etc. „Nie mam najmniejszego zamiaru rywalizować z moim czełogodnym przyjacielem Rockefellerem. Nie ufundowałem dotychczas żadnego „Instytutu“, nie występowałem w roli mecenasa nauki lub sztuki, nie poświęcałem nigdy większych sum na sprawy społeczne. Nie zmienię więc obecnie moich przekonań, a tembardziej nie uwzględnię tych zagadnień w jakichś legatach.

„Bawienie się w mecenasostwo uważam za nader szkodliwe — jest to opium, paraliżujące wszelką inicjatywę. Instytuty, zajmujące się kwestjami naukowymi i artystycznymi, są właściwie upiększoną tylko formą jałmużny, ja zaś jestem stanowczym przeciwnikiem dobroczynności. polegającej na rozdawnictwie jałmużny. Prawdziwe obowiązki miliardierów polegają nie na działalności filantropijnej, lecz na stwarzaniu ludziom możliwości pracy, wskazywaniu im dróg na najwyższe szczeble potęgi, osiągane przy pomocy własnej jedynie inicjatywy. Przedsiębiorstwa moje dają utrzymanie dziesiątkom tysięcy ludzi, wielu z nich moimże swoimi osobistymi zasługami zdobyć szacunek, sławę i majątek. Los tych licznych fabryk i zakładów przemysłowych nie leży już dziś nawet w moich rękach, istnieć one będą i po mojej śmierci. Jakżeż cel ma pisanie w tych warunkach testamentu?!“

— Nowa godność Mussoliniego. Organ faszystowski „Tevere“ zapowiada przyznanie w najbliższej przyszłości nowego tytułu Mussolinimu, legalizującego poniekąd jego dotychczasowe stanowisko. Ogłoszony mianowicie ma być dekret mianujący go dożywotnim dyktatorem, przyczem zreorganizowana zostanie jednocześnie rada państwowa w kierunku, wzmacniającym jeszcze bardziej jego władzę i zapewniającym mu odpowiednie

prerogatywy.

+ Wychowanie fizyczne młodzieży sowieckiej. Według danych statystycznych, dotyczących udziału młodzieży szkolnej w sportach i gimnastyce, wychowanie fizyczne obejmuje w Rosji ogółem 763,287 uczniów i uczennic. Ponieważ na całym obszarze Rosji sowieckiej jest 95,696 zakładów naukowych, przeto w każdej szkole gimnastykę i sport uprawia przeciętnie zaledwie 7 osób.

HERBATA LIPTONA

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ
W ŚWIECIE

2058kp

Rozprawa przed sądem doraźnym.

Dziś odbędzie się w sądzie karnym rozprawa doraźna o rabunkowe morderstwo, popełnione na Rańdach w Dornfeldzie. Na ławie zasiądzie jedynie Mikołaj Pańko, który mordował ciłari, brat zaś jego, Iwan, stanie przed sądem przysięgłych, stwierdzo no bowiem, że namawiał on brata do kradzieży a nie do morderstwa.

Rozprawę prowadzić będzie s. o. Antoniewicz, w skład Trybunału wejda s. o. Chlamiacz, Goettinger i Angielski; oskarżać zaś będzie prok. Sywulak.

Z SALI SĄDOWEJ.

Fatalne skutki miłości.

Przed Trybunałem sądu karnego rozpoczęła się wczoraj rozprawa, która obudziła silne zainteresowanie w świątku żydowskim.

Na ławie oskarżonych zasiadła Ernestyna Fany Grossówna, 20-letnia panna. Ignacy Philipp, 27-letni magister praw, i ginekolog dr. Juliusz Schw., oskarżeni o niedozwolone zabiegi, a nadto Grossówna oskarżona o uszkodzenie ciała, popełnione na osobie Philippiego.

Sprawa rozpoczęła się w parku Kilińskiego, gdzie Philipp poznał Grossówną i nawiązał z nią bliższy stosunek, który nie pozostał bez skutku. Gdy Grossówna zwierzyła się z tem „narzeczonemu”, ten poradził jej zabieg i zaprowadził do dr. Schw. Po tym zabiegu Grossówna ciężko chorowała, ale stosunek narzeczonych tylko zacieśnił się. Aż pewnego dnia Philipp, który przyrzekł ożenić się z Fancią, opuścił ją brutalnie. Zawiedzioną na narzeczona zapalała zemsta. I oto w marcu u. r. zwiabiwszy Philippa do jednej z kawiarni na ul. III-go Maja, oblała mu twarz jakimś kwasem. Epilog tej całej miłosnej awantury rozgrywa się obecnie w sądzie.

Prowadzi rozprawę s. o. Hoszowski, oskarża prok. Wawicki, bronią dr. Axer, dr. Bromberg i dr. Kibitz.

Rozprawa ze względu na drażliwość jest tajną.

Rabunek.

Przed sądem przysięgłych odbyła się odroczonego swego czasu rozprawa przeciwko Janowi Żmurowi, robotnikowi z Sygniówki, i Michałowi Paszkowskiemu, dozorczy budowlanemu, oskarżonym o to, że w dniu 18 października 1926 napadli na Piotra Nakutnego i zabrali mu 90 zł. oraz pakunek z garderobą. Rabusiów było czterech, a mieli twarze zasłonięte chustkami. Mimo to Nakutny poznał dwóch oskarżonych po głosie i ruchach. Dwaj inni zbiegli.

Rozprawę prowadził s. o. Dworzak, oskarżał prok. Poeche, bronił dr. Meisel.

W myśl werdyktu sędziów przysięgłych obu oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 30 marca.

Nasi wielcy ludzie. Znakomity historyk i prof. Uniw. Jagiel., Konopczyński, wygłosił w niedzielę, w sali Sokoła wykład p. t. „Nasi wielcy ludzie”. Na odczyt zjawili się około 100 osób, które za bardzo głęboko ujętą treść wykładu i wspaniałą formę stylu po-

NIEZWYKŁA NOWOŚĆ! DZIŚ PREMIERA! APOLLO!

DZIEWCZYNA z BARU TROCADERO

Pikantna historia młodego dziewczątka. — Wytworna, erotyczna komedjo-farsa. — Nadto bajeczna komedja z Harold Lloydem

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 89 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc kwiecień. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10 kwietnia** — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

dziękowały prof. Konopczyńskiemu serdecznymi oklaskami.

Z kroulik żałobnej. W nocy z soboty na niedzielę zmarł nagle radca kolei Białoskórski, naczelnik ogrzewalni.

Sztandar dla 38 pułku piechoty. Tu-

tejszy starosta p. Frankowski podjął inicjatywę ufundowania 38 p. p. sztandaru. Pierwsze zebranie w tej sprawie odbyło się w sobotę, 26 bm., w gmachu Starostwa.

Żydowskie piekarnie przy ul. Słonecznej prze-stawiają obrza niesłychanego niechlujstwa.

Niesłychane wyniki wczorajszej rewizji policyjnej.

Oddział dla walki z lichwą, pozostający pod kierunkiem kom. Liebicha, przeprowadził w dniu wczorajszym szereg rewizji w piekarniach przy ul. Słonecznej i bocznych ulicach, przy czem stwierdził, iż stan ich uraga najprymitywniejszym wymogom higieny i przedstawia obraz takiego niechlujstwa, iż dziwić się wprost należy, iż właściciele tych piekarni prowadzą swój niechlujny interes bez żadnej ingerencji powołanych w tej mierze czynników.

I tak do piekarni Izaka Gruenbauma przy ul. Przerwanej l. 5. bocznej ul. Słonecznej, wchodził się na czworakach (!) a pieczywo i makę wynosił się śmietnikiem.

Pierwszą rewizję przeprowadził kom. Liebich wraz z wywiadowcami w wyżej wymienionej piekarni. Mieści się ona w głębokiej piwnicy realności przy ul. Przerwanej l. 5. Prowadzi do niej nisko sklepiony, wąski korytarz, którym potrzeba czołgać się na czworakach (?), aby dostać się do wnętrza nader niechlujnej piekarni. Jest jeszcze drugie do niej wejście, którem wynosi się pieczywo, a wnosi makę. Jest niem śmietnik (!), połączony z piwnicą i wyłotem swym sięgający podwórza, gdzie jest pokryty poziomą drzwiami. Sama piekarnia przedstawia małą a wąską ubikację, w której stoły i naczynia pokryte są grubą warstwą brudu, od lat narastającego. Sam piekarz i jego dwaj czeladnicy pewnie nie widzieli wody od wielu tygodni. Na stolach obok ciasta leżały ubrania pracujących w tej norze, brudne worki, przyczem miał węglowy osadza się na mące i nadaje jej specjalny wygląd. Piekarnia jest t. zw. „tajna” — pracuje bez koncesji i patentu. Żeby tak ci, którzy spożywają pieczywo z tej piekarni, rozmaite precelki i bułeczki, wie dzieli, z jakiego one pochodzą źródła!

Drugą taką norą jest

piekarnia Mojżesza Czaczkesa przy ul. Słonecznej l. 4.

również pracująca bez karty przemysłowej. Chleb tam wypiekany naturalnie przepisanej wagi. Brud i niechlujstwo w tej piekarni przegłada z każdego kąta. Na stole obok siebie leżały mąka, cebula, ubrania robotników. Stół, na którym wyrabia się ciasto oblepiony grubą warstwą brudu. Piekarnia wogóle nie odpowiada najprostszemu wymogom higieny. Podobny obraz niechlujstwa przedstawia piekarnia

Marji Blatt i Schwarza przy ul. Słonecznej l. 21,

gdzie pracuje 15 robotników. I ta piekarnia nie posiada ani patentu, ani karty przemysłowej.

W piekarni Abrahama Kahna przy ul. Słonecznej l. 45 na stole obok świeżo wyrobionego ciasta leżała uprząż z pary koni, które niedawno przedtem powróciły z rozwozu pieczywa, w

W dalszym szeregu wymieniam raport piekarni Markusa Reitzla przy ul. Słonecznej l. 36 oraz Salomona Klahra przy ul. Słonecznej l. 22. W tej ostatniej śmietnie grubą warstwą zalegało podłogę, ściany oblepione były błotem, a mąka była złożoną na podwórzu w otwartych worach obok stosu śmieci.

Tak się przedstawia stan w kilku piekarniach, w których przeprowadzono została rewizja, a wiele innych podobnych tamtych znajduje się jeszcze w tej trzeciej dzielnicy. A przecież istnieją w mieście powołane czynniki, mające z urzędu czuwać nad higieną tych i podobnych im warstw. Ciekawi jesteśmy, jakie będą w tej mierze następstwa przeprowadzonej w dniu wczorajszym rewizji w tych piekarniach przy ul. Słonecznej...

wowa, oraz zawiadomiono władze sądowe o mających się odbyć demonstracjach.

W drukarni Olbrichia skonfiskowała PP. przygotowane na dzisiejszą demonstrację ulotki podburzające, w których roilo się od słów apoteozujących śmierć demonstrantów w „krwawą środę” zabitych. Właścicielem drukarni, który bez cenzury przyjął podburzające odezwy zajęła się Prokuratura.

W czasie rozprawy dzisiejszej zeznawało 3 świadków odwoadowych: Wilf Dawid, Bernard Józef i Monasterski Marjan, których zeznania zmierzają do odciażenia oskarżonych: Kanugi, Majenty i Hryculaka.

Następnie słuchano znawców lekarzy dra Lewickiego i dra Hopfena, którzy zgodnie stwierdzili, iż osk. Sternbach cierpił w dzieciństwie na ataki epileptyczne, dowodem czego mają być blizny na języku i możliwym jest, iż czyn jego popełniony odnośnie do dozorczy więziennego Koeniga (ugryzienie w palec i stawianie oporu) był konsekwencją tej choroby.

Obaj znawcy są zgodni w tem, że osk. cierpi na neurastenję i możliwe są u niego chwilowe zaburzenia umysłu.

Następnie odczytano zeznania 28-ku świadków, zawnioskowane przez prokuratora w akcie oskarżenia, karty karne oskarżonych i opinię Magistratu.

Na tem zakończono postępowanie dowodowe. Na krótko przedtem obrona stawia wniosek nieformalny, ażeby przewodniczący zatrzymał się z ogłoszeniem tegoż do jutra, chcąc przez to widocznie zostawić sobie furtkę do postawienia w dniu jutrzejszym nowych wniosków, któreby tendencyjnie przewlokły sprawę do poniedziałku. Przewodniczący jednak odmówił temu wnioskowi.

W dniu jutrzejszym nastąpią wywody stron, które rozpocznie prokurator swem przemówieniem.

Na marcie esie o procesie Stryjskiego.

Stryj, dnia 29 marca.

Od 2 tygodni toczy się przed Trybunałem Sądu Okr. w Stryju proces przeciw 43 oskarżonym — rzekomym bezrobotnym, którzy swem wrogiem wystąpieniem wobec władz i policji spowodowali użycie broni palnej, w następstwie czego na miejscu rozruchów padło kilku trupów. — Tak brzmi tenor aktu oskarżenia.

Dziś — gdy rozprawa po zeznaniach klasycznych świadków i dotychczasowych rezultatach postępowania dowodowego dosięgła punktu umożliwiającego zorientowanie się w całej sprawie — przypatrując się bliżej bohaterom dramatu „krwawej środy”, ławie obrońców, oraz gronu sympatyków jednych i drugich — trudno oprzeć się pewnym nasuwającym się siłą logiki konkluzjom.

Jak to tylokrrotnie ustalono w trakcie rozprawy, a jądrem tłumy bezrobotnych były elementy, złożone w większej części z wyrzutków społecznych — które same przyznawały na rozprawie, że są bezrobotnymi od maleńkości (od urodzenia), a żyły bądź z dobroczynności publicznej, bądź też z innych ciemnych źródeł, skutkiem czego musiały pozostawać w stałym konflikcie z władzami, a w pierwszej linii z organami bezpieczeństwa publicznego. Nic więc dziwnego, że żywić one musiały nieprzewidywaną nienawiść do swoich odwiecznych „wrogów”.

Nienawiścią tą — psychologicznie zrozumiałą u oskarżonych — przejęła się jednak w całej pełni obrona, posuwająca się do robienia z oskarżonych bohaterów-męczenników i zwalająca winę na policję, rząd itd.

Obrona postawiła sobie za zadanie za wszelką cenę (bo nawet za cenę widocznego terroryzowania sądu i świadków) — znalezienie fikcyjnego winowajcy, byleby tylko odwrócić uwagę od właściwych sprawców rozruchów.

Zbrodnia stryjska przed sądem.

Nieudane demonstracje w Stryju.

Stryj, 31 marca. (S) Na dzień dzisiejszy, jako pierwszą rocznicę krwawych rozruchów w Stryju, przygotowaną została przez żywoży wywrotowe demonstracja uliczna przed gmachem sądu i starostwa, a nawet na

sali rozpraw oskarżeni mieli odśpiewać pieśni rewolucyjne. Dzięki jednak sprężystości organów policyjnych uprzedzono wypadki przez zarządzenie pogotowia wojskowego i sprowadzenie plutonu konnej policji ze Stanisła-

Bo jeśli chodzi o genezę sprawy, jest ona bardzo jasna.

Bezrobocie w okresie ogólnego przesilenia ekonomicznego, jest zjawiskiem częstym — tak jak częstymi są rozruchy aranżowane przez żywość wywrotową. Na terenie stryjskim, bezrobocie, mające wyjątkowo łagodny przebieg, zostało stosunkowo szybko i pomyślnie zlikwidowane.

Mimo to na konferencjach związkowych przygotowano tłum, podburzono go i poprowadzono z całą premedytacją do starostwa, w godzinę po konferencji ze starostą, po której „delegaci” odeszli spokojni i zadowoleni.

Czyż dzisiaj nie może uderzyć charakterystyczny fakt, że ci bezrobotni, według płaczliwych słów jednego „nędzarza miracy z głodu” — zdobyli fundusze na opłacenie obrońców sprawozdanych z Warszawy, Lwowa i Przemysła?

Czy nie może razić fakt przebywania w ciągu całych tygodni adw. Axera w Stryju, pozostawiającego swoją kancelarię bez swojej cennej osoby? Czy mamy wierzyć, że ten roniący łzy krokodyl nad niedolą oskarżonych obrońca czyni to z altruizmu? Przypuścić raczej należy, że ręka trzymająca w kieszeni w czasie przemawiania do Trybunału, liczy odruchowo honorarium dolarowe i to niewątpliwie królewskie!

A jeśli na tak kosztowną obronę biedni „bezrobotni” mogą się zdobyć, czy można oprzeć się nasuwającemu się pytaniu — dlaczego ci „sycc”, gloryfikowani przez adw. Landaua towarzysze, którzy solidarnie poszli upominać się o prawa bezrobotnych — nie zdobyli się na zebranie i poświęcenie tych funduszy na pomoc swoim braciom „uciśnionym” i miracy z głodu?

Czy jaskrawym dowodem ducha, panującego wśród obrońców nie jest fakt, że adw. Hausmann, deklarujący demonstracyjnie swoją sympatię dla „sk. czerwonej krawatki”, w momencie prowokacyjnego zaintonowania przez osk. Hryculaka „Międzynarodówki” — powstał z miejsca razem z 4-ma przywódcami „krwawej środy”?

Wogóle abstrahując od samej sprawy, będącej przedmiotem procesu, zachowanie się obrońcy na sali rozpraw jest wprost niesłychane. Oczekiwać należy że Trybunał zajmie stanowisko bardziej energiczne, które zmusi obrońców do zachowania spokoju, powagi i szanowania sądu, jako synonimu sprawiedliwości i zapobiegnie wywoływaniu zgorznięcia ogólnego, jakie wywołują oni swoim postępowaniem i zachowaniem się.

Nie mamy zamiaru bronić policji, której naprawdę przypisać można winę za wypadki stryjskie, ale winą tą da się skryzalizować w kilku słowach: mianowicie, policja zawiniła przez to, że pozwoliła podobnym elementom wyrosnąć i rozwinąć działalność komunistyczną na terenie powiatu stryjskiego. Ale i ta winą jest wątpliwa, gdy się zważy, że przyczyną tego stanu rzeczy należy szukać w dotychczasowej tolerancji agitacji i działalności komunistycznej na terenie całego Państwa, czego mamy niestety tyle jaskrawych dowodów.

Nie przesadzając epilogu sprawy — już dziś zaapelować musimy do kompromitowanych, by sprawiedliwie — lecz z całą surowością prawa proces był prowadzony do końca — z wyeliminowaniem terroru i wszelkiej presji — ze strony ulicy.

W związku zaś z sejmowym projektem ustawy o zwalczaniu komunizmu, należy tępić narybek komunistyczny w samym zarodku — już dziś — nie czekając, aż hydra bolszewicka porośnie w pierze.

Kto chce mieć zapewnioną przyszłość na lata przyszłości, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Lwowska Izba handlowo-przemysłowa przeciw nowym eksperymentom socjalnym.

W środę odbyło się zwyczajne plenarne zebranie lwowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej pod przewodnictwem prez. Kolschera.

Po złożeniu sprawozdań przez dyrektorów Izby: Trawińskiego, Temera i Munda, których szczegółowe streszczenie podamy jutro w dziale gospodarczym i po przeprowadzonej nad temi sprawozdaniami dyskusji przystąpiono do omówienia projektów nowych dekretów i rozporządzeń socjalnych przygotowywanych przez Rząd.

W szczególności dyskutowano nad projektem rozp. Prez. Rzpltej o Sądach Pracy, o Radzie Ochrony Pracy, o umowie o pracę robotników i wreszcie o obowiązku ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania i ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Projekty referowali dyrektorowie Wachtel i Ditrich, a referaty ich odznaczały się bardzo sumiennym i dokładnym opanowaniem, co w dyskusji kilkakrotnie podkreślano.

Doniosłe te dla życia gospodarczego sprawy wywołały ożywioną dyskusję mimo słabej naogół frekwencji radców Izby, którzy umiennie przy każdej sposobności narzekali na ubezpieczenia socjalne, zresztą całkiem słusznie, ale gdy chodzi o pozytywną poprawę stosunków sala świeci pustką.

Z szczególnie słuszną odprawą i usprawiedliwioną krytyką spotkał się projekt ostatni, który w formie proponowanej przez Rząd jest dla sfer gospodarczych absolutnie nie do przyjęcia. Stwierdzili to wszyscy mówcy, którzy zabierali głos w dyskusji z wytrawnym znawcą naszych stosunków gospodarczych prez. Kolscherem na czele.

Słusznie zauważono w dyskusji, że wysuwanie tak nie przemyślanych i na zupełnie fałszywych danych opierających się projektów ustawodawczych jest chybą tylko robotą wyborczą dla demagogicznego zjednania sobie szerokiego mas.

Projekt wspomniany opiera nową organizację ustawodawstwa socjalnego na Kasach Chorych, które na odmianę nazywa Kasami Ubezpieczeń Społecznych. Kasy Chorych, jak wiadomo, skompromitowały się zupełnie przez rozruchną i kosztowną administrację, budowaną nie pod kątem widzenia interesów ubezpieczonych, lecz pod kątem widzenia interesów socjalistycznych, dla których Kasy Chorych stały się wyłączną domeną i przytułkiem dobrze płatnych agitatorów.

Obluda socjalistów, którzy wszędzie, gdzie im to jest wygodne i gdzie

są w mniejszości, propagują wybory proporcjonalne, ujawniła się w tym projekcie w całej pełni. Zarząd bowiem w projektowanych Kasach Ubezpieczeń Społecznych wybierany jest nie jak dotychczas proporcjonalnie lecz większością głosów. Socjaliści, którzy na omawiany projekt mieli największy wpływ, chcą widocznie pozbyć się i tej drobnej lecz wielce dla nich niewygodnej kontroli mniejszości, która istnieje bądź co bądź w obecnym stanie rzeczy.

Izba Przem. - Handl. otrzymała projekt z poleceniem natychmiastowego zaopiniowania czem została zaskoczona, gdyż nie można na kolanie załatwić sprawy przebudowy całego ustroju społeczno - gospodarczego.

Projekt wprowadza tyle biurokracji i tylu urzędników, że realizacja jego stałaby się ogromną propagandą dla bezrobocia umysłowego i stworzyłaby ogromnie drogą administrację, za którą zapłaciłoby naturalnie życie gospodarcze. W dyskusji stwierdzono, że przemysł i handel potrafi dziś już znieść i wytrzymać prawie wszystkie opłaty i daniny państwowe, ale opłat socjalnych w takiej wysokości zwłaszcza, jakie będą musiały być pobierane po realizacji wspomnianego projektu życie gospodarcze nie znieśli.

Projekt opiera się na zupełnie fałszywych podstawach obliczeniowych, a więc zbudowany jest na trzęsawisku i gdy wejdzie w życie, będzie musiał runąć.

Wprowadzenie jednolitego systemu ubezpieczeń socjalnych na obszarze całego państwa byłoby niewątpliwie korzystne, bo wyrównałoby nierównomierne różnice w poszczególnych dzielnicach, które obecnie są bardzo znaczne.

Jednak chwila obecna, chwila kryzysu gospodarczego nie nadaje się do takich eksperymentów i dlatego nie należy niszczyć tego, co już jest, mniej lub więcej dobre a wprowadzać coś nowego i złego.

Zresztą projekt nie zala wszystkich ubezpieczeń w jednej instytucji, gdyż pomija zakłady pensyjne.

Najwłaściwszą drogą byłoby rozszerzenie mocy obowiązującej ustawy z jednej dzielnicy na pozostałe, w których dany rodzaj ubezpieczenia albo wogóle nie istnieje, albo wymaga ulepszenia.

Po przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos rr. Eisenstein, Kolscher, Litwinowicz, Thom, Wiesenberger i inni, uchwalono wnioski proponowane przez referentów.

==o==

Sport.

(p) Zapaśnicy i bokserzy górnośląscy we Lwowie. Zapowiedź przyjazdu reprezentacji zapaśniczej i bokserskiej Górnego Śląska została przyjęta przez lwowskie sfery sportowe z dużym zainteresowaniem. Zapaśnicy śląscy kształceni w znakomitej szkole niemieckiej są bezkonkurencyjni i większość

mistrzostw Polski spoczywa w ich rękach. Od reprezentacji Lwowa oczekujemy, że postara się przegrać z honorem, po zwycięstwie. Jej skład jest następujący: waga piórkowa: Bukowski (Kl. Cyg.), Pelech J. (C); Prokop (C); w. lekka: Mamczak (C), Mienek (C), Lichtblau (Sokół II.), Nowak

Albina Kisielewska

po krótkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 31 marca 1927.

Pogrzeb odbędzie się w Chlebowicach świrskich w sobotę dnia 2 kwietnia 1927, o czym zawiadamiają w smutku pogrążone

Dzieci, wnuki i prawnuki.

(S); waga średnia: Bromirski (C), Czuchur (S), Franczuk (S), Rondziak (C); waga półciężka: Pelech E. (C), Kiebusiewicz (C), Przybylski (C), Finiewicz (C); waga ciężka: Klucznik (C). Przeciw bokserom śląskim wystawi Lwów dziesięciu pięściarzy, których nazwiska podamy jutro. Należy oczekiwać, że publiczność nasza zgodzi się drogiem gościom z kresów zachodnich odpowiednio serdecznie przyjąć.

==o==

Pogoń — Hasmonea. W niedzielę o godzinie 330 popoł. odbędą się pierwsze zawody o mistrzostwo Ligi państwowej na boisku Pogoni między Pogonią a Hasmoneą. Zawody te stanowią zawsze atrakcję wiosennego sezonu we Lwowie, obecnie zaś po wspaniałych zwycięstwach Pogoni i Hasmonei nad Lechią i Czarnymi budzą zrozumiałe zainteresowanie w lwowskim świecie sportowym. Zawodami kierować będzie znany sędzia krakowski p. Łaba — Poprzedzi o godz. 2 spotkanie Pogoni II — LKS. „Browar”. Wobec spodziewanego natłoku przy kasach nabywać będzie można bilety wstępu w przedsprzedaży (po cenach zniżonych) w następujących miejscach: sklep sportowy „Maraton” ul. Akademicka, żelazny kiosk tytoniowy naprzeciw Kasy Oszczędności (ul. Legionów) oraz firma Nadel ul. Leona Sapiehy 35.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.
Piątek, 1 kwietnia 1927.

Warszawa. (1111) Godz. 15. Komunikaty: gospodarcze i meteorologiczne.

Godz. 1630. Komunikat harcerski.

Godz. 1645. Program dla dzieci.

Godz. 1740. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Trio Kmita (p. Lidia, Kmitowa — skrzypce, p. Marja Pohlowa — fortepian i p. Michał Borzakowski — wiolonczela). — Władysław Zeleniński: II część tria fortepianowego op. 22. — Sergiusz Rachmaninow: Trio elegijne (Trio elegiaque) d-moll op. 9.

Godz. 1840. Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński.

Godz. 19. Odczyt pt. „W obliczu IX Olimpiady”, wygł. red. Marian Raszke (Dział „Sport i wychowanie fizyczne”).

Godz. 1930. Komunikat rolniczy.

Godz. 2015. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu symfonicznego. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Londyn. (3614) Godz. 2230. Jazz-band z restauracji Kettnera.

Hamburg. (3947) Godz. 1615. Koncert popularny.

Langenberg. (4688) Godz. 2230. Muzyka taneczna.

Wiedeń. 5172) Godz. 2005. Wieczór muzyki popularnej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

SAMOCHEJ D Packard nowy model, otwarty, 20/90. H. P. sprzed. Cyclocar, Lwów, Romanowicza 9, tel. 20-01. 2990

DYWAN duży Argaman, prawie nowy okazj. sprzed. „Magnes”. Piłsudskiego 12. 3029

BIZUTERJE wszelką perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Bużek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 3000

ROZCZNIKI „Słowa Polskiego” od 1 sierpnia 1914 uzupełnione „Kurierem Lwowskim” odstąpił. Admin. Słowa Polskiego pod „Słowa Polskie” 1914. 3034

Meble antyczne i nowe urządzenia pokoi jakoteż częściowe polecia po przystępnych cenach **ZIELIŃSKI KOLEJATAJA** s w podwórzu, gdzie też przyjmuje wszelkie meble do reperacji i odnowienia specjalnie antyczne po niskich cenach. 2622

„WOLSELEY” angielskie samochody osobowe czterocylindrowe 22 KM., sześciocylindrowe 45 KM. w cenie od 1530 do 3125 dolarów. Generalna reprezentacja: Standard Lloyd, Lwów, Kopernika 17. Telefon 7-33. 2907

KANAPA 16 fotelików, świeżo pokryte 400 Zł. Małe sofka antyczna 120 Zł. Oglądać można między 9 a 11 rano ul. Dąbrowskiego 12 parter. 2971

AUTO osobowe na chodzie pierwszorządnej marki, okazj. na dogodnych warunkach sprzed. Unia Strazacka Lwów; Piekarska 2b, telef. 14-84. 2991

RÓŻE, DALIE. Katalog bezpłatnie. Zarząd ogrodu POŁONIECKIEGO

Lwów, Ponikwskiego 21, — telefon 24-36. 2650

GABINET męski mahonowy empir, syplalnia wiedeńska, jadalnia, salon mahonowy wspaniały do sprzedania. Władomść: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 320

KAMIENICE piętrową sprzedam średniej klasy za 14.000 złotych, — Chrzanowski Zimorowicza 1, 6. 3111

POSZUKUJE kamienicy z wkładem 4-5000 dolarów wprost od właściciela. Zgłoszenia pod „Komfort-administracja”. 3038

SPRAWY NAFTOWE.

Przyszłość produkcji naftowej.

Produkcja ropy w Polsce od czasu uzyskania niepodległości utrzymywała się — mniej więcej — na jednakowym poziomie a nawet wykazywała pewnąwyżkę. Podstawą jej nie były jednak — jak wiadomo — nowodowiercone szyby, lecz szyby produkujące od szeregu lat. Skutkiem tego stanu rzeczy produkcja nie mogła się rozwijać i w roku ubiegłym przyszło załamanie się — produkcja spadła do 79.000 cystern wobec 81.200 cystern w roku 1925. — Spadek wydajności otworów wiertniczych w głównym basenie naftowym — zagłębiu borysławskim — przy równoczesnym zaniku nowych wierceń oto zatem główne powody zmniejszania się produkcji, jakie w ostatnich czasach obserwujemy. Fakt ten odbił się szerokim echem w kraju, czego dowodem liczne głosy prasy gospodarczej i codziennej, z których przebiega często obawa o przyszłość przemysłu naftowego w Polsce.

Czy mamy jednak podstawy do snucia jedynie pesymistycznych horoskopów na przyszłość? Bezwzględnie nie. Jeśli uwzględnimy, że dotychczas eksploatowane obszary stanowią małązaledwie część wszystkich możliwych do eksploatacji terenów roponośnych na naszym Podkarpaciu, to musimy dojść do przekonania, że przed naszym przemysłem naftowym stoją otworem wielkie możliwości rozwoju, jeśli tylko rozwinię się należyte poszukiwawczy ruch wiertniczy.

Że posiadamy rzeczywiście bogate, a nieknięte jeszcze zasoby surowca w ziemi i że ożywiony ruch wiertniczy o ileby się rozwijał, dostarczyłby nam nowych obfitych źródeł — nie jest tylko przypuszczeniem lub hipotezą, ale pewnikiem. Stwierdzają to już dotychczasowe badania terenów przeprowadzone przez naszych geologów jak i wyniki osiągnięte na nielicznych na razie poszukiwawczych otworach wiertniczych.

Bardzo interesujące dane w tym kierunku podał dr. K. Tołwiński kierownik borysławskiej Stacji Geologicznej w prowadzonym przez Stację dodatku statystycznym do dwutygodnika „Przemysł naftowy”, na który pragniemy tu zwrócić uwagę. Podając przegląd produkcji ropy i gazów ziemnych w Polsce w roku 1926 pisze następnie dr. Tołwiński:

Pewne obniżenie produkcji rejonu borysławskiego w ostatnich miesiącach można wytłumaczyć nie tylko spadkiem wydajności niektórych otworów — lecz również i faktem, że w czasach ostatnich ruch wiertniczy osłabł, co wynika z niedawno przeprowadzonych obliczeń p. dr. A. Markiewicza (w 1922 r. 219 otworów w wierceniu, w 1925 r. 113, zaś ilość założonych otworów wynosi w podanych wyżej latach 25, — względnie 12, a ilość uwierconych metrów 43.523, względnie 28.719 m.). Ten spadek produkcji mogłoby zrównoważyć jedynie nowe otwory wiercone obecnie na południu Mraźnicy.

Z kopalni okręgu drohobyckiego poza Borysławiem pierwsze miejsce zajmuje Schodnica z produkcją bardzo stałą, a nawet wykazującą w ostatnim roku tendencję zwyżkową (245 cystern w lutym, przeszło po 880 cystern w ostatnich miesiącach) drugie Wałkowa z produkcją około 110—120 cystern miesięcznie, trzecie Rypne ze stałą produkcją około 100 cystern, czwarte Urycz około 70 cystern. W ostatnim roku uzyskano również znacznie większą produkcję w Dąbie około 15—25 cystern miesięcznie; Strzelbice i Ropienka produkują również po kilkanaście cystern miesięcznie, reszta przypada na mniejsze kopalnie.

W okręgu stanisławowskim sam Bitków wprawdzie — jak dotąd — produkuje ostatnio tylko około 270 cystern miesięcznie, jednakowoż zwracają tam

stale uwagę niektóre miejscowości, gdzie zaczyna już rozwijać się bardziej intensywny ruch wiertniczy. W Pasiecznej n. p. dowiercony został przez Towarzystwo „Premier” otwór Chrobry z produkcją około 2-ch cystern dziennie, co szczególnie jest ważne, ze względu na stwierdzenie zasięgu wgłębnych fałdów Bitkowskich ku wschodowi. Ponadto rozwija się intensywny stosunkowo ruch wiertniczy na obszarze Majdanu; ciekawe również objawy napotyka się w Dźwiniaczu oraz pozostałe jeszcze ciągle do wyjaśnienia zagadkowy i obiecujący obszar w Staruni.

Pomimo więc skromnych wyników dotychczasowych wierceń w Bitkowie, okręg stanisławowski posiadający wielkie jeszcze i nienaruszone rezerwy terenowe, prawdopodobnie wkrótce będzie mógł wykazać zwiększenie produkcji. Należy jedynie życzyć, aby inicjatywa i praca wiertnicza tam się już zaznaczające, były szczęśliwie kontynuowane dalej.

Okręg jasielski jest w tej szczególnej sytuacji, że posiada około 100 kopalń produkujących nieznaczne ilości ropy, przyczem większość z nich liczy już całe dziesiątki lat swojego istnienia. Dzięki specjalnym właściwościom Karpat zachodnich, produkcja na poszczególnych kopalniach utrzymuje się tu przez czas bardzo długi, chociaż i przy nieznacznej wydajności otworów.

Pomiędzy większymi kopalniami okręgu zachodniego stale pierwsze miejsce zajmuje Potok, z produkcją przeszło 100 cystern miesięcznie, następnie Krościenko, Niżne, Lipinki, Harkłowa, Grabownica, Równe, Węglówka z produkcją po kilkadziesiąt cystern miesięcznie. W ostatnich czasach rozwijała się kopalnia w Bieczu, ponadto prowadzone są roboty eksploracyjne na zachodnich krańcach antykliny Potoku (Sobniów) i w niektórych innych miejscowościach.

Pomimo wielkiej ilości kopalń rozrzuconych na znacznej przestrzeni Karpat zachodnich nie obejmują one wcalekiej mierze całego obszaru produktywnego jak i z geologicznego punktu widzenia mogłoby być brany tutaj w rachubę. W Karpatach zachodnich poczynając od Ustrzyk Dolnych aż ku Limanowej mamy do czynienia z licznym szeregiem wypiętrzeń, z pomiędzy których część pewna może służyć jako podstawa do wierceń. Przy bardziej więc intensywnym ruchu poszukiwawczym Karpaty zachodnie mają dać nie do wykrycia nowych terenów naftowych, a tem samem podniesienia dotychczasowej produkcji.

W okręgu krakowskim prowadzone są w ostatnich czasach dwa wiercenia poszukiwawcze, mianowicie w Pisarzowej i w Mordarce, pomiędzy Nowym Sączem a Limanową. Obydwa te wiercenia założone są w obrębie wielkiego wypiętrzenia, ciągnącego się tutaj poprzez znaną od lat kłęczańską strefę naftową; sytuacja jednak geologiczna wymagałaby tu przeprowadzenia jeszcze paru wierceń poszukiwawczych w celu bliższego zbadania produktywności całego rejonu, tem więcej, że obydwie otwory zaznaczały parokrotnie nieznaczny przypływ ropy i gazów.

Produkcja gazowa w Polsce wynosi około 900 m³/min, co daje w całym roku ogólną ilość przeszło 480 milionów m³. Gros tej produkcji dostarczają również kopalnie borysławskie około 550 m³/min (razem w całym roku przeszło 285 milionów m³). Na okręg drohobycki poza rejonem borysławskim przypada około 110 m³/min, w której to liczbie dominującą rolę odgrywa Daszawa—Geisendorf—Stamstów produkując około 140 m³/min. Jasio zaś przeszło 100 m³/min. We wszystkich okręgach produkcja gazowa jest stosunkowo stała, wykazując jedynie nie-

znaczne zmniejszenie w ostatnich miesiącach.

Na kopalniach borysławskich produkcja gazowa utrzymuje się przeważnie dzięki nowym południowym otworom Mraźnicy. Posiadamy tam cały szereg szybów ze znaczną i trwałą produkcją gazową, jak n. p. Nobel—Horodyszcze 2 — około 40 m³/min początkowo, Bertold 3 niemal tyleż, Aldona i około 20 m³/min, a ostatnie, znacznie, sze objawy gazów wykazują południowe otwory kopalni Joffre. Poza Borysławiem największym — jak dotąd — obszarem gazowym całego okręgu jest Daszawa, będąca już w odmiennych warunkach geologicznych na przedgórzu Karpat. Z wyników dotychczasowych wnioskować można, że mamy tam do czynienia ze znacznie większymi zbiornikami gazów, które dadzą podawę do eksploatacji na długi szereg lat.

W okręgu stanisławowskim głównym źródłem gazowym są jak dotąd kopalnie bitkowskie, w okręgu zaś jasielskim gazowa część antykliny Potoku.

Czyniąc przegląd naszych dotychczasowych obszarów gazowych dochodzimy do wniosku, że obszary te poza Daszawą posiadają wprawdzie produkcję trwałą i zdolną do rozwoju, lecz przywiązane są do pewnych ograniczonych ściśle jednostek tektonicznych. Natomiast rejon daszawski może dać podwaliny do rozwinięcia przemysłu gazowego na większą skalę w celu spożytkowania go jako źródła energii, gdyż wnioskując z ogólnej struktury

ry geologicznej rejonu można oczekiwać, że złoża gazowe ciągną się tu na znacznej przestrzeni.

W zakończeniu artykułu pisze autor:

Całość sytuacji w jakiej przemysł naftowy znajduje się u nas wymaga przede wszystkim wierceń poszukiwawczych, któreby umożliwiły odkrycie nowych pól naftowych. Pośród więc problemów, które w ostatnich czasach wylaniają się w związku ze stanem naszego przemysłu naftowego, zagadnienie uruchomienia większej ilości wierceń pionierskich, powinno zajmować jedno z pierwszych miejsc.

Powyższe wywody uczonego fachowca potwierdzają w zupełności wyrażone przez nas na wstępie przekonanie. Rząd w zrozumieniu doniosłości tego problemu zapowiedział w najbliższym już w czasie wydanie rozporządzenia o popieraniu kopalnictwa naftowego. P. minister Kwiatkowski oświadczył również na ankiecie naftowej odbytej 28 lutego w Warszawie, że Rząd poprze wydatnie badania geologiczne terenów naftowych.

Życzyćby należało by to zainteresowanie Rządu przemysłem naftowym nie było tylko chwilowe i dorywcze spowodowane obecną sytuacją. Aby przemysłowi naftowemu zapewnić trwałe drogi rozwoju musi być przez Rząd prowadzona stała świadoma celowa i przewidująca polityka naftowa.

(s. s.)

==o==

Przemysł gazolinowy.

W ostatnich kilku latach zaznaczył się u nas silny rozwój przemysłu gazolinowego. Znaczna produkcja gazów ziemnych dochodząca do pół miljaru metrów sześciennych gazu rocznie i duża i stale rosnąca konsumpcja gazolin w dzisiejszym rozwoju automobilizmu a szczególnie lotnictwa, stwarzają, prócz innych jeszcze czynników technicznych, korzystne warunki rozwoju przemysłu gazolinowego w Polsce.

Wzrost wytwórczości gazoliny zaznacza się już od roku 1920.

Ten rozwój przemysłu gazolinowego należy powitać jako moment niezwykle korzystny w nowej gospodarce przemysłowej, gdyż przemysł ten dostarcza pożądanego i cennego dziś środka prądowego dla motorów i uzupełnia brak lekkich benzyn, których kontyngent otrzymamy drogą destylacji z ropy przy obecnej produkcji byłby za mały na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania.

Statystyka dostarcza nam dla zobrazowania wytwórczości gazoliny w Polsce bardzo ciekawych szczegółów. Przeglądajmy więc okres ubiegłych lat siedmiu od których to datuje się główny rozwój tego przemysłu.

Produkcja gazu ziemnego w Polsce wynosiła:*)

w r.	1920	404.973.001 m. sześć.
"	1921	400.304.744 " "
"	1922	403.316.840 " "
"	1923	390.231.426 " "
"	1924	437.945.138 " "
"	1925	535.016.633 " "
"	1926	481.367.125 " "

Z wykazanych powyżej ilości gazu ziemnego przerobiono na gazolinę:

w r.	1920	4.683.632 m. sześć.
"	1921	5.265.461 " "
"	1922	6.950.421 " "
"	1923	8.850.083 " "
"	1924	42.375.881 " "
"	1925	116.248.650 " "
"	1926	190.021.504 " "

Łączna wytwórczość gazoliny wyrażona w latach:

1920 r.	593 ton
1921 "	661 "
1922 "	922 "

*) Według danych Ministerstwa Handlu.

1923 "	795 "
1924 "	3.435 "
1925 "	9.793 "
1926 "	18.255 "

Powyżej przytoczone cyfry przeróbki gazu ziemnego i wytwórczości gazoliny wykazują, że rzeczywiście wytwórczość wzrosła od roku 1920 bez żadnych wahnięć „in minus”, z roku na rok, osiągając w roku 1926 cyfrę przewyższającą 31 razy produkcję w roku 1920.

Rozchód gazoliny w konsumpcji krajowej i eksporcie wykazuje w powyższym okresie szereg znacznych wzrostów. Występuje to szczególnie wyraźnie w konsumpcji krajowej.

Co do eksportu w latach 1920, 1921 i 1922 przewyższał on konsumpcję krajową, następnie jednak wykazując znaczne wahania — spada w roku 1926 do małego zaledwie ułamku ogólnej produkcji. Wpływa tu zapewne w pewnej mierze i to, że gazolina z powodu swej wielkiej lotności daje duże manko przy dalekich transportach. Stosunek konsumpcji do eksportu w omawianych latach przedstawia wyraźnie poniższe zestawienie:

rok	konsumpcja gazoliny w tonnach	eksport
1920	234	342
1921	237	400
1922	308	468
1923	678	104
1924	2.361	1.317
1925	7.980	1.127
1926	15.988	834

Jeśli wyniki osiągnięte przez przemysł gazolinowy w Polsce w ostatnich siedmiu latach, a w szczególności cyfry za rok 1926 porównamy z ostatnim rokiem przedwojennym 1914, w którym przeróbka gazu ziemnego na gazolinę wyniosła tylko — 3.585.300 m. sześć, wytwórczość gazoliny — 463 ton, (spożycie krajowe gazoliny — 356 ton eksport — 104 ton), to przekonamy się o silnej ekspansji tej gałęzi przemysłu naftowego.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedziesz natogu kupowania zagranicznych towarów.

	Lwów, 31 marca.
Dolar, kurs oficjalny	Zł. 8'90
Dolar, kurs prywatny	8'93 1/2
Złoty w Żurychu	58'00
Frank złoty	Zł. 172'69
Gram złota	" 5'94
Kilogram chleba	" 0'63
" mięsa woł.	" 2'20
" cukru	" 1'50
Cetnar żyta	" 38'50
Tona węgla górnośl.	" 55'00
Wskaźnik kosztów utr.	701, 8
Bezbrotobnych	249'84
Złotych w obiegu	Zł. 1,046,748.780
Z tego banknotów	" 633,543.180
" bilonu	" 413,200.000
Stopa dyskontowa	8%

*Dla naszych
milusińskich*



Urbin-Gra

Aby dzieciom miljonowej rzeszy zwolenników idealnej pasty do obuwia „URBIN” sprawić wielką uciechę, otrzyma kupujący do każdego pudełka pasty „URBIN” w czasie od 1-go kwietnia do 15-go kwietnia 1927 r.

bezpłatnie jedna „Urbin-Gra”
która naszym malcom niewątpliwie pozwoli długo i przyjemnie spędzić czas.

„URBIN”
Chemiczne Zakłady Przemysłowe
Sp. z o. odp.



Urbin — najlepszy, doskonały, doskonały, doskonały...

Zawiadomienie.

Specjalny magazyn wyrobów pończosznich pod firmą B. Wójcikiewicz i S^{ka} Lwów, Halicka 19.

dla wygody swej Klienteli zaprowadził dla PT. URZĘDNIKÓW państwowych sprzedaż na **DODATNE SPŁATY** po cenach gotówkowych uwidocznionych za oknem wystawowym.

Wielki wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, konfekcji dziecięcej, oraz wszelkich trykotarzy. Towar tylko pierwszorzędny. 2706

KONKURS.

W Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy wakuje stanowisko trzeciego lekarza weterynarii. Na stanowisko to przyjmie się siłę pierwszorzędą, wyszkoloną teoretycznie i praktycznie w higienie i bakterjologii.

Pobory według grupy VII-mej pragmatyki państwowej z dodatkiem komunalnym 15%-owym. Odpowiednie mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia pisemne z dołączeniem uwierzytelnionych odpisów świadectw należy przysłać do Magistratu miasta Bydgoszczy najpóźniej do dnia 15 kwietnia r. b. — Osobiste przedstawienie się pożądanę, jednakże Magistrat żadnych zobowiązań z tego tytułu na siebie nie przyjmuje. 3073

Magistrat miasta Bydgoszczy.
(—) Podoski, radca m.

KONKURS.

Jest do objęcia kilka stanowisk Instruktorów rolniczych przy Towarzystwie Gospodarskiem Wsch. Małopolski we Lwowie.

Wymagane studia rolnicze wyższe lub średnie, praktyka zawodowa i możliwie praktyka pracy społeczno-gospodarczej. Wynagrodzenie według umowy z dodatkiem diet i zwrotu kosztów wyjazdów. — Podanie z życiorysem oraz odpisami świadectw studjów i praktyk przysłać do Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, Kopernika 20. — Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2947

JUŻ nadeszła GARDEROBA dla DZIECI do firmy „SPORT” Lwów, plac Halicki 3. Telefon Nr. 27-38.

PIANINO firmy Stengl okazynie do sprzedania. Piekarska 15, l. p. Bartoszewski. 3115

PARCELA budowlana przy ul. Strylskiej, strona słoneczna, 1400 sążni. Wille całą wolną w okolicy parku strylskiego, 8 pokoi sprzeda Jazkaniec, Panska 21 9-11. 3067

JAJA wylęgowe kur włoskich kuropatwach odznaczonych wielokrotnie złotymi medalami, po 50 gr. za sztukę, ma na sprzedaż zarząd dóbr Olszowice, p. Świątyni górne pod Krakowem. 3069

Specja dla samochodów „FORD” WARSZTATY firmy „ESHAPE” Ski z. o. p.
Lwów, Akademicka 15, tel. 4-69.
zostali już otwarte przy ul. Piekarskiej 1. 13 (Tymczasowy wyjazd przez ul. Wazkaj). 3066

SANDACZ ŚWIEŻY
nadszedł dziś do handlu 3061
Karola Krupińskiego
Lwów, Akademicka 4. — Telefon 26-54.

SIATKI druciane, DRUT kolczasty, ŁANUCHY, ŁOPATY, DZAGANY, MOTYKI, TACZKI, Narzędzia ślusarskie, kowalskie, stolarskie, WAGI, OKUCIA budowlane, POMPY studzienne, PRASY do dachówek, Pasy, Gurty, Liny, Szczelaki, Wielokrążki, Włody oraz wszelkie maszyny i motory po najniższych cenach poleca
J. SZUMAN
Tel. 41-47. Lwów, Grodecka 2. B.
Skład towarów żelaznych i artykułów technicznych, ekspedycja towarów na prowincję. 3.95

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

PANNA z maturą seminarjalną potrzebną na wyjazd. Zgłoszenie od 2 do 4-ej i o 7 wieczór, Potockiego 4, II. p. 3049

POTRZEBNY rzeźbiarz na stałe do wytwórni mebli Stanisławów, Gilella 14. 3212

POSADY POSZUKIWANE.
4 groszy za wyraz.

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie 3 zł. dziennie do Administracji „Krawczyń”. 2980

OSOBA lepsza, w średnim wieku, dobra gospodyni, rozumiejąca się na każdej gałęzi gospodarstwa i kuchni obejmie zarząd domu pod „Leopoldyna” Słowo Polskie. 3100

STARSZY leśnik, praktyczny, obeznany z kulturą i szkółkami, trzebieżeniem lasu poszukuje posady leśniczego lub podleśniczego zaraz. Wynagrodzenie nader skromne. Łaskawe zgłoszenia Ignacy Wilkosz, Berezna królewska, poczta Żydaczów. 3099

LUCERNE oryginalną prowansalską, KONICZYNE czerwone i białe, NASIONA TRAW pastwiny, NASIONA BURAKÓW pastwiny, WYKŁ, BOBKI

2374 **== LUBIN, ZŁOŻA JARE ==**

dostarcza

SYNDYKAT ROLNICZY S. A. W KRAKOWIE
ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA 11.

Wydział powiatowy w Sniatynie rozpisuje

L. 770/27.

Konkurs

na posadę sekretarza Rady powiatowej z poborami VIII kategorii plac urzędniczych państwowych. Wrazie nadania się, nastąpi stabilizacja.

Warunki: 1. Świadectwo zdrowia 2. Świadectwo moralności i ewentualne referencje 3. Ukończone studia prawne 4. 3-letnia praktyka samorządowa lub państwowo-administracyjna 5. Znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie.

Termin wnoszenia ofert z krótkim curriculum vitae upływa z dniem 30 kwietnia 1927 r.

Komisarz rządowy:

Dr. M. Krzysztofowicz m. p.

3089

2007 ZAWIADOMIENIE.
Fabryka Kilimów M. CHAMUŁY w Glinianach

otworzyła z dniem 1 marca 1927 dla wygody swojej klienteli własny skład i sprzedaż wyrobów kilimarskich we Lwowie przy **PLACU TRYBUNAŁSKIM** Nr. 1 (naprzeciw głównego wchodu kościoła O. O. Jezuitów).

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursu wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

Żądajcie prospektów! 1265

LEPSZA pokojowa z szcylem poszukuje posady do większego domu. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Lepsza pokojowa”. 3060

NIEMKA, rutynowana nauczycielka, wyucza szybko konwersacji, literatury, korespondencji niemieckiej. Zgłoszenia „Germanistka” administracja Słowa. 3114

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

SKRADZIONO mi dnia 28/III 1927 r. zaświadczenie komisji poborowej wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko Kazimierz Tatarewicz dowód osobisty z fotografią, świadectwa szkolne inne papiery osobiste, które unieważniałam. 3045

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

KURS wszelkich tańców rozpoczynam 2 kwietnia. Wpisy od 5. Loeffler, Friedrichów 5. 3039

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
5 groszy za wyraz.

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Wozny”. 3017

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 445, poleca: bony, kucharki, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2479

POWAŻNA instytucja poszukuje 6 do 7 pokoi na biuro. Zgłoszenia przyjmują administracja pod „Łokaj biurowy”. 2981

FRONTOWY salon i sypialnia, pięknie umeblowane, przedpokój, łazienka, ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie, wynajmę bezdzietnym, zamożnym i „lepe” administracja. 3091

POKOJ kawalerski do wynajęcia, Wągliwicza 3, I. p. na lewo. 2969

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w okolicy Wysockiego Zamku. Zgłoszenia do Administracji Słowa „Kraków”. 3116

ZA rocznym czynszem poszukuję pokoju i kuchni. Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa Piekarskiego pod „Mata, doręsta rodzina”. 3059

DO wynajęcia 2 pokoje umeblowane z oddzielną łazienką. — Zgłoszenia do administracji „Od 4-go”. 3060

POKOJU skromnie umeblowanego lub bez mebli poszukuję przy rodzinie. Hotel Imperial 45. 3096

RABKA „PRIMAVERA”

Nowo-otwarty, pierwszorzędny pensjonat położony pod lasem w pobliżu Zakładu Żurawowego, poleca od 1-go czerwca 1927. pokoje słoneczne z balkonami i tarasami. Kuchnia dyetyczna, posiel na miejscu, piekarnik, łazienki, etc. Pensjonat otwarty cały rok.

Zgłoszenia przyjmuje właścicielka Drow. Fuchsova do 25-go maja pod adresem: Kraków, Długa 32. 2504

Krynica Pensjonat „JAKUBÓWKA”

poleca od 1 maja pokoje słoneczne w pobliżu nowych łazienek, wikt w kwinty, na 2-gim piętrze kuchnia dyetyczna. Zgłoszenia do 1-maja, ul. Listopada II. drzwi 5 od 11-12 Telef. 29-22. 28

ROZNE DONIESIENIA
8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry, udziela na materiały sukienne, płótna, jedwab. Kredyty do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 3021

FUTRA do przechowania przyjmuje, pełna gwarancja, assekuracyjna. Pracownia futer Karola Schürera Senatorska 10. 3021

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelkie biżuterie na prawo od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 19-48. 1557

KOSTIUMY płaszcze wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna, krawiec damski, N. Poliak, Łyczowska 19, dawniej Jagiellońska. 2959

PO zniżonych cenach strój, naprawia fortepiany, pianina, przyjmuje zamówienia na wyjazd Mieczysław Herman, św. Zofii 15. 3065

WYROBY WŁASNE. Na porę deszczową parasole dla pań i panów w wielkim wyborze poleca firma Marji Bamowej, Lwów, Wąłowa 9. Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i pokrycia. 3097

Lecznica D-ra Tarnawskiego W KOŚCOWIE (za Kołomyją)

otwarta od 1 maja do połowy listopada. Środek: wszelkie przyrodolecznictwo, kuracja postem, owocowa i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach. 3048